Nr 246. Kraków, Środa 28 Października 1885. Rocznik XXXVIII.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) do miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Listopad . . . złr. 2·50
Od 1 Listopada do końca Grudnia „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Listopad . . . 6 marek
Od 1 Listopada do końca Grudnia 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 27 października.

Izba panów na wczorajszem posiedzeniu przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalone przez Izbę deputowanych ustawy względem *a*) przedłużenia uwolnienia od stempla i należytości przy zaokrąglaniu posiadłości gruntowych, *b*) przedłużenia ulg podatkowych przy konwersyi obligacyj pierwszeństwa kolei żelaznych, *c*) przedłużenia ulg podatkowych przy konwersyi długów hipotecznych. Ustawę ostatnią (referent hr. Harrach) przyjęto w brzmieniu pierwotnego projektu rządowego według którego postanowienia jej mają obowiązywać od 1go stycznia 1886 aż do końca 1888 roku. Izba deputowanych ograniczyła, jak wiadomo, moc obowiązującą tej ustawy tylko do końca 1886 r.

Następnie referował hr. Ryszard Belcredi w sprawie ustaw wyjątków dla Wiednia, Wiener-Neustadt i Korneuburgu, które przyjęto bez dyskusyi. Izba uchwaliła dalej w trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe względem inwestycyj dla gwarantowanej sieci austryackiej kolei północno-zachodniej (referent hr. Falkenhayn). W końcu przystąpiła Izba do wyboru członków do trybunału państwa. Wybranymi zostali: prezydent wiedeńskiego sądu apelacyjnego baron Streit, prezydent praskiego sądu apelacyjnego baron Temniczka i pensyonowany prezydent apelacyi Babic. Po dokonanym wyborze oświadczył hr. Taaffe, iż obie Izby Rady państwa zostały odroczone.

Ban Kroacyi hr. Khuen bawi we Wiedniu w celu przedłożenia do Najwyższej sankcyi projektu do ustawy o reorganizacyi kroackiego zarządu i budżetu na r. 1886. Przedłożenia te wręczone zostaną z końcem tego miesiąca kroackiemu Sejmowi, który dziś rozpoczyna znowu swoje czynności.

Ajencya Havasa puściła w świat alarmującą wieść, iż Serbowie przez Klissurę wkroczyli na terytoryum bułgarskie. Doniesienie to zostało natychmiast zaprzeczone z Niszu i Zofii, a tyle tylko pewna, iż Serbowie posunęli się tuż nad samą granicę i obsadzili posterunek cłowy koło Trn. Do tej więc chwili nie zaszedł żaden wypadek, któryby pokrzyżował projekt odbycia konferencyi w Konstantynopolu, która niewątpliwie ma się zebrać już w najbliższych dniach, gdyż jak donoszą *Polit. Corr.* z Londynu, wszystkie gabinety przesłały odpowiedź przyzwalającą na odnośną notę turecką. Tylko Francya i Anglia zgadzając się w zasadzie na konferencyę, wystąpiły z pewnemi zastrzeżeniami, o których już wczoraj pisaliśmy. Ambasador francuski de Noailles miał otrzymać polecenie, aby na wypadek, gdyby konferencya uchwaliła przesłanie *ultimatum* ks. Aleksandrowi, oświadczył, iż to nie jest rzeczą konferencyi, lecz Porty. Na tę ewentualność nie otrzymał ambasador włoski hr. Corti żadnych instrukcyj. Anglia zaś również stara się utrzymać ks. Aleksandra, a nadto pragnie do pewnego stopnia bronić unii bułgarskiej. Zdaje się to wypływać z enuncyacyi *Timesa*, który pisze: „Nie możemy stawiać oporu, jeśli mocarstwa zdecydują się trzymać się więcej litery, niż ducha traktatu berlińskiego; ale możemy w każdym razie podnieść uroczysty protest przeciw niesprawiedliwości i bezcelowości gwałtownego rozdziału prowincyj bułgarskich, skoro się one dobrowolnie zjednoczyły, tudzież przeciw usunięciu ks. Aleksandra, lub przeciw postawieniu go w tej pozycyi, w której nie pozostanie mu nic innego, jak abdykacya.“

Wśród takich okoliczności z pewną ciekawością wyczekiwać należy rezultatu konferencyi. Dziś atoli zaczyna się pojawiać w niektórych dziennikach przypuszczenie, iż konferencya może się rozejść bez skutku, a w takim razie wedle petersburskiej depeszy ajencyi Havasa, zostanie wysłaną międzynarodowa komisya do Filipopolu, dla przywrócenia tamże *status quo*. Wnosić z tego można, iż pomiędzy gabinetami nie panuje zupełna zgoda co do rozwiązania kwestyi bułgarskiej, a z Berlina donoszą półurzędownie, iż dla prac konferencyi nie wystarczy kilku dni, a przeto państwa bałkańskie muszą się uzbroić przedewszystkiem w cierpliwość. Równocześnie piszą do *Polit. Corr.*, iż mocarstwa zamierzają poczynić w Atenach i w Belgradzie nowe kroki, aby powstrzymać oba te państwa od akcyi, którąby mogła całą sytuacyę skomplikować.

Ojciec św. wystosował do cesarza japońskiego pismo, w którem winszuje mu reform zaprowadzonych w państwie, i prosi o opiekę nad chrześcianami. Apostolski wikaryusz południowej Japonii, wręczył uroczyście to pismo d. 12 września cesarzowi, który przyrzekł, iż chrześcianie używać będą tych samych swobód, co inni Japończycy. Oprócz tego wyszle cesarz nadzwyczajnego posła z pismem dziękczynnem do Rzymu.

Cesarz Wilhelm przyjmował księcia Albrechta pruskiego i ministra Goertz-Wrisburga na całogodzinnej audyencyi.

Donoszą, iż parlamentowi niemieckiemu przedłożoną zostanie i tym razem księga biała, zawierająca dokumenta co do niemieckich posiadłości kolonialnych, a w szczególności co do kwestyi wysp Karolińskich. Berlińskie doniesienia potwierdzają, iż amerykański ajent w Madrycie otrzymał polecenie wystosowania noty do rządu hiszpańskiego tej treści: Rząd Stanów Zjednoczonych nie chce przesądzać kwestyi, czy zwierzchnictwo nad Karolinami należy się Hiszpanii, czy Niemcom; pragnie atoli już teraz otrzymać od rządu madryckiego zapewnienie, iż na wypadek, gdyby przyznanem zostało Hiszpanii zwierzchnictwo nad tą grupą wysp, Hiszpania weźmie w opiekę znajdujące się na Karolinach amerykańskie protestanckie misye i że tam nie będą ze strony hiszpańskiej poczynione zarządzenia, krępujące swobodę wykonywania swojej religii.

O pośrednictwie Papieża w sprawie wysp Karolińskich pisze korespondent rzymski *Germanii*: „Kwestya pośrednictwa jest głównym przedmiotem wszystkich rozmów. Sekretaryat stanu pracuje żwawo, chociaż bez rozgłosu. Wszyscy są przekonani, że wyrok zapadnie niezadługo. Oba rządy, mianowicie Niemcy, proszą o jego przyspieszenie. Bajki o wynalezieniu tego lub owego ważnego dokumentu są czczym wymysłem. Watykan opiera swe prace na przedłożonych dokumentach i sprawozdaniach misyjnych. Sprawdza się to, co mówiono o ważności posłannictwa pokojowego Papieża na polu politycznem i międzynarodowem. Kto wie, czy ks. Bismark nie zażądał wyroku Ojca świętego, jako podstawy nowego prawa międzynarodowego. Inne kwestye nie zostają z pośrednictwem w związku.“

Figaro ogłasza list ks. Napoleona ojca, w którym tenże omawiając położenie powstałe z powodu nowych wyborów, przemawia stanowczo za utrzymaniem Rzeczypospolitej i oświadcza, iż przenosi on sławę starego demokraty nad przestarzały przepych, w który nie wierzy.

Według urzędowego doniesienia, zostanie parlament angielski rozwiązany d. 18 listopada.

Gladstone ma przybyć 9 listopada do Edynburga, gdzie wypowie 12 listopada mowę wyborczą, a następnie przemówi jeszcze na zgromadzeniu wyborców w Dalkeith i West-Calder.

Lord Wolseley przesłał ministerstwu wojny raport o ostatniej wyprawie do Sudanu, w którym wskazuje na ogromną nieudolność wielu komendantów pułków.

Angielsko-turecka konwencya względem Egiptu została już podpisaną po dokonaniu niektórych zmian, zażądanych przez Portę. Najgłówniejsza zmiana polega na wykreśleniu postanowienia, które dozwalało Egiptowi rekrutować w Turcyi ludzi dla reorganizacyi swej armii. W miejsce tego postanowienia przyjęto zapewnienie, iż Turcya będzie Egiptowi pomocną przy reorganizacyi jego armii. Główne punkta konwencyi są: 1) Wysłanie angielskiego i tureckiego komisarza dla dokładnego zbadania położenia Egiptu; 2) reorganizacya zarządu, sprawiedliwości, finansów i armii; 3) pacyfikacya Sudanu; 4) ewakuacya kraju przez Anglików, skoro tylko wewnętrzna administracya przybierze normalny tok.

Z Petersburga donoszą, iż afgańska komisya graniczna, znajduje się już w drodze z Baku do Kisil-Arwat. Składa się ona z pułkownika Kulberga, inżyniera Lessara, 7 oficerów i topografów, dwóch oficerów jeneralnego sztabu, płatnika, lekarza i trzech tłómaczy. Komisyi przydzielono eskortę złożoną z 27 saperów, z sotni kozaków i 20 Turkmanów.

Z Kurlandyi i Inflant, gdzie już weszło w życie cesarskie rozporządzenie względem obowiązkowego zaprowadzenia języka rosyjskiego w służbie administracyjnej, nadeszły do Petersburga spisane na mocy nowego ukazu dokumenta w języku rosyjskim.

Komisya pod przewodnictwem hr. Pahlena dla rewizyi ustawodawstwa względem żydów, rozpocznie swą działalność 31 października.

Rosyjskie ministerstwo skarbu zamierza wybrać komisyę, która na wiosnę uda się do Azyi centralnej dla studyowania stosunków i dróg handlowych, tudzież dla zebrania i opracowania potrzebnych materyałów statystycznych.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 26 października.

Posłowie otrzymają na tegorocznej sesyi drugi zeszyt, a właściwie drugi spory tom sprawozdania krajowej Rady szkolnej o stanie szkół średnich w Galicyi w ośmioletnim okresie 1875—1883 r. Na tem kończy się dzieło całe, które wchodzi w formie urzędowego elaboratu w Koła poselskie i nauczycielskie. Drugi zeszyt zawiera wielce ciekawe rozdziały, z których każdy zosobna stanowi mozolne a gruntowne studyum. Nauczyciele, ustrój szkół średnich, nauki, egzamina dojrzałości, zbiory naukowe, opłata szkolna, stypendya — oto tytuły tych rozdziałów. Jako allegata wydrukowano program naukowy szkół średnich, opracowany w formie projektu reformy przez specyalną ankietę z r. 1879 i sprawozdanie krytyczne ze znanego elaboratu, który przed trzema laty ogłosiła na ten sam temat specyalna komisya krakowskiej Akademii umiejętności, wskutek wezwania Sejmu z r. 1880. Sprawozdanie to kończy się konkluzyą, że elaborat komisyi akademickiej nie nadaje się za podstawę projektowanej reformy szkół średnich. Ponieważ zapewne już wkrótce redakcye pism krajowych otrzymają dzieło, o którem tu mowa, więc poprzestaję na samem tylko wskazaniu treści, na zwróceniu uwagi kół fachowych na rzecz, która w swoim rodzaju niema równej w naszej literaturze fachowej. Nie odważyłbym się uczynić jakiejkolwiek uwagi krytycznej o pracy, która do oceny wymaga fachowej powagi. Sądzę jednak, że nawet w skromnych ramach efemerycznej korespondencyi można, a nawet godzi się złożyć hołd rezultatowi wielkiej pracy, idącej w parze z wielką sumiennością. Taki wyraz publicznego uznania należy się autorowi sprawozdania o szkołach średnich, inspektorowi A. Czarkowskiemu. Kto zajrzy do jego elaboratu, a umie zmierzyć i cenić ogrom skrystalizowanej tam pracy i trudu, ten pewnie nie posądzi waszego korespondenta o przesadę, lecz chyba tylko wyrazi powątpiewanie, czy bez zbiorowej pomocy możliwem było osiągnięcie takiego rezultatu dla jednostki, chociażby najpracowitszej i najwytrawniejszej. A jednak tak jest rzeczywiście i niewątpliwie.

W niektórych powiatach zachodnich (np. Pilzno, Krosno itd.) dziwne wieści zaczęły krążyć między ludnością wiejską. Z ust do ust powtarzana jest baśń, jakoby w lasach zbierały się bandy zbrojne, Bóg wie w jakich celach. Oczywiście trwożliwi widzą w tych bandach strasznych burzycieli porządku itd. Chociaż w okolicach tych nie kwitnie publicystyka, dziwolągi tego rodzaju nietylko rozchodzą się szybko, lecz przybierają w wybujałej fantazyi coraz potworniejsze kształty. Władze położą im kres niebawem, bo gminy otrzymały pouczenie i ostrzeżenie stosowne. Dochodzenia za źródłem baśni są w toku, a jeżeli się pokaże, że pod tym względem cięży na kim wina, to chociażby był to tylko akt swawoli, a nie wyrafinowany i złośliwy wymysł, winny pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. Dochodzenie w jednym powiecie wykazało, że impuls do tych baśni dało pojawienie się kilku inżynierów, zajętych w polu pracami technicznemi.

Koło toru kolejowego pod Podwołoczyskami znaleziono niedawno porozrzucane medale bronzowe czy miedziane, bite jak się zdaje podczas koronacyi cara w tym celu, aby rozrzucane były na pamiątkę między tłumy ludności, asystujące aktowi koronacyjnemu. Za mała ilość tych medali i za późno dostała się do naszego pogranicza, żeby w tem upatrywać można coś nadzwyczajnie niebezpiecznego.

Ministerstwo zatwierdziło plan i kosztorys znaczniejszej budowli wodnej, która wykonaną być ma kosztem $7^1/_2$ tysięcy na Wisłoce w pobliżu dębickiego mostu kolejowego.

Wydział krajowy odniósł się do rządu o ustanowienie i zorganizowanie komisyi krajowej w myśl ustawy państwowej o odprowadzaniu potoków górskich i wód dzikich.

Wiedeń 24 października.

(*a*) Prawica wyszła zwycięzko z adresowej dyskusyi, a miała za sobą nietylko liczebną większość głosów, ale, co nierównie więcej znaczy, miała ona przewagę, którą nadaje spokój, rozwaga, poczucie własnej i poszanowanie cudzej godności, wobec niesfornych wrzasków, szkalowania, grubiańskich słów i ruchów, które może na ulicy przebaczyć można rozszalałej tłuszczy, których jednak nie można być świadkiem w zgromadzeniu, mającem przedstawiać majestat wolnego ludu, bez uczucia zgrozy i oburzenia. Nie był to głos obrażonego narodowego uczucia, nie był to ryk zranionego lwa. ale chrapliwy ryk niedźwiedzia, rzucającego się na żywą zdobycz, a rozwścieklonego tem, że ta zdobycz nie oddaje mu się sama z pokorą w zapienioną paszczę. Prawica wyszła zwycięzko, ale nie było w jej mocy ochronić od ujmy godność parlamentu, i to uczucie zasępiło czoła zwycięzców. W parlamencie niema rady na takie zdziczenie obyczaju parlamentarnego, jakie usiłują wprowadzić reprezentanci owej okrzyczanej kultury, o której prawią, że ma być modłą dla wszystkich oświeconych narodów. — Biedni zaiste nasi pobratymcy w Czechach, którzy we własnych progach muszą się z taką dziczą spotykać.

Niech Bóg i własne męstwo jak najdłużej broni ich, i broni wszystkie ludy austryackie od takich hegemonów. Pomawiano nieraz Niemców czeskich, że ich popęd wewnętrzny ciągnie do Prusaków. Wyrzekają się tego i nie nasza rzecz wyrokować o tem, ale przypatrzywszy się im zbliska, możnaby taką sympatyę zrozumieć. Co zaś w Izbie pomoże dzwonek prezydenta i najostrzejszy dyscyplinarny środek, odebranie głosu, gdy ryk takiego Knotza, albo Strachego zagłusza dzwonek i rozlega się dalej bez względu na to, że mu głos odjęto? Co pomoże prezydent i większość, gdy podczas spokojnej mowy Heinricha, lecą, jak grad, z lewicy nieustanne zniewagi: łotr, zdrajca, zaprzaniec, zaprzedany Judasz?! Opinia publiczna tylko, gdyby się opamiętała, mogłaby skarcić takie wyuzdanie. Ale czytajcie poważniejsze dzienniki opozycyjne. W niepojętem zaślepieniu one pieją hymny dla tych bohaterów o niedźwiedzich płucach, którzy z najwyższej reprezentacyi ludów zdzierają płaszcz dostojeństwa i depcą go, jakby on był tylko brudną ścierką. Ludzi poważnych w stronnictwie opozycyjnem widocznie strach objął. Umilkli Herbst, Kopp, Chlumecky, Tomaszczuk i inni, a głos mają Krzepek, Prade, Strache, Knotz. Jeszcze tylko Plener i Sturm trzymają się w pierwszym szeregu. Czy utrzymają się długo? Pomimo zwycięztwa prawicy trzeba przyznać, że pod złą wróżbą rozpoczęła się sesya bieżąca.

Odniesione w ostatnich dniach wrażenia zbyt przykre są dla tych, co chcą wierzyć w przyszłość parlamentaryzmu w Austryi. Są one dziś jeszcze zbyt świeże, iżby się można po nich uspokoić. W charakterze jednak kronikarza parlamentarnego winien jestem zapisać fakt także smutny, który się w łonie prawicy wydarzył. Zdawało się, iż wniosek rządowy o ulgach przy konwersyi długów hipotecznych zostanie przez Izbę jaknajuprzejmiej przyjęty. W komisyi budżetowej opozycya nie stawiła oporu. Chodziło o przedłużenie na lat trzy ustawy, obowiązującej tylko do końca bieżącego roku, a przyznającej uwolnienie od taksy intabulacyjnej dla pożyczek zaciągniętych w instytutach finansowych, w celu usunięcia dawniejszych a wysoko oprocentowanych pożyczek i zastąpienia ich nowemi, niżej oprocentowanemi. Opozycya zażądała w Izbie rozszerzenia owej ulgi na pożyczki, zaciągane od osób prywatnych, a temu żądaniu rząd sprzeciwił się stanowczo. Widząc, że w ostatniej chwili przed odroczeniem nie potrafi swego wniosku przeprowadzić, opozycya wniosła, żeby ustawę tylko na sześć miesięcy przedłużyć, a to w tej myśli, iż rząd przed upływem owych sześciu miesięcy będzie musiał przyjść do Izby z wnioskiem ponownym, i że wówczas powiedzie się przeprowadzić wspomnione wyżej rozszerzenie ustawy. Manewr to oczywiście podstępny, bo rząd nie ma własnego interesu w przyzwalaniu na ulgi w opłatach; Izba zaś, przyjąwszy teraz wniosek rządowy, nie pozbyłaby się prawa uchwalania zmiany w tej ustawie, kiedykolwiekby to za słuszne i potrzebne uznała. Nadto jest prawie potwornem ze strony Izby ograniczenie do sześciu miesięcy ulgi w opłatach, którą rząd z własnego popędu, dla dobra interesentów, a z ujmą dla skarbu, ofiarował na przeciąg lat sześciu. Ale p. Lienbacher nie mógł się oprzeć pokusie pokazania, że i on, chociaż chwilowo i w drobnej sprawie, może stać się panem sytuacyi. Obałamucił więc wśród dyskusyi członków klubu, do którego niedawno powrócił, i wraz z nimi, wbrew klubom sprzymierzonym, przechylił szalę na stronę opozycyi. Porażka ta sama w sobie małego jest dla rządu i dla prawicy znaczenia. Ale wielkiego znaczenia jest brak solidarności i samowola, niczem nieusprawiedliwiona. Stanęły żywo przed oczyma rządu i prawicy pamiętne zajścia przy końcu ubiegłej kadencyi. Tamta skończyła się rozbiciem stronnictwa, przez lat sześć utrzymanego w jedności. Obecna kadencya zaczyna się od takiego rozbicia, i jestto druga wróżba, dla tej sesyi niedobra. Jeśli prawica niepotrafi tak się związać, iżby wyłamanie się ze związku stało się niemożebnem; jeśli nawet wobec takiej opozycyi, jaką przeciw sobie ma, prawica tego nie potrafi — to zachodzi

Towarzystwo Warszawskie.

LISTY DO PRZYJACIÓŁKI

przez

Baronową X. Y. Z.

(8)

(Ciąg dalszy).

Śmierć Albedyńskiego wywołała powszechny w kraju żal i współczucie, a pogrzeb jego był demonstracyjnie licznym i wspaniałym. Ze wszystkich stron słano dobrowolnie wieńce, jak dobrowolnie zbierano się w Zamku na nabożeństwach żałobnych i składano karty wdowie. Dzienniki nasze poświęciły nieboszczykowi krótkie, lecz pełne uznania artykuły, podnosząc jego sprawiedliwość i dobre dla kraju chęci, a ten hołd pośmiertny, tak powszechny, mógł być dla Petersburga najlepszą wskazówką, jak małe środki i ustępstwa wystarczyłyby na złagodzenie jego losów i uspokojenie drażnionych dziś ciągle umysłów. Co Albedyński zrobił? — czy wrócił Królestwu autonomię? — czy wrócił język, oddał szkoły, sądy, zapewnił wolność i bezpieczeństwo osobiste? Nie, bo to wszystko nie było w jego mocy. Ale tylko nie drażnił, nie jątrzył, nie podjudzał, nie pastwił się, postępował sprawiedliwie, nie był eksploatatorem, lecz opiekunem kraju, miał pewną dla niego życzliwość i dobre chęci, starał się go bronić i lepsze zgotować mu losy — i to wszystko wystarczyło na zdobycie mu takiej popularności, jakiej żaden jeszcze z dygnitarzy rosyjskich w tym kraju nie zażywał.

Za Albedyńskiego Zamek zmienił swoją fizyognomię. Kiedy podczas pobytu pp. Kotzebue wszystko tam było *correcte*, ale zimne i sztywne, za pp. Albedyńskich gościom polskim było jakoś bardziej swojsko, to, co Niemcy nazywają *gemüthlich*. Oboje gospodarstwo nie afektowali bynajmniej swego urzędowego stanowiska. Bywało się tam u pp. Albedyńskich, ludzi bardzo miłych, dobrych i dobrze wychowanych, a nie na salonach pp. jenerał-gubernatorstwa. Pani sama, księżniczka Dołgoruki z domu, siostra stryjeczna ks. Jurjewskiej, drugiej żony Aleksandra II. mało się udzielała towarzystwu, bo dziwnie krótki i słaby jej wzrok stawiał ją nieraz w kłopotliwem położeniu, nie pozwalając poznawać nawet najbliższych. — Niemniej jednak umiała ona tu zjednać sobie wielu życzliwych i pozostawiła jak najlepsze wspomnienie Była to rzeczywiście kobieta szlachetna i z charakterem; wiele swoich stron dodatnich zawdzięczał Albedyński wpływowi żony, a *les intimes* ówczesnego Zamku zapewniają, że gdyby kiedykolwiek jenerał Albedyński zechciał zejść z prawej drogi, żona umiałaby go natychmiast powstrzymać i nie pozwoliła na żadną *bassese*. Pod tym względem wyższa to była kobieta i godzi się każdemu dziś przed nią uchylić czoła. Do spraw mężowskich nie mieszała się wcale, oddana cała, z przykładną gorliwością najlepszej matki, wychowaniu dzieci i rodzinie. *Grande dame*, w całem znaczeniu tego słowa, wykwintna, uprzejma, nie przypominała w niczem tak nam dziś dobrze znanego typu pospolitej *generalszy*; z damami polskiemi utrzymywała, o ile możności, stosunki, bywając od czasu do czasu tu i tam, a zawsze skromna, bez impozycyi, bez tych *grands airs d'une vice-reine*, które się tak nam teraz dają we znaki. Sam jenerał miał tu wielu i licznych osobistych przyjaciół. Schodził też często z pytyjskiego trójnoga, odwiedzając znajomych i ukazując się na balach, bądź to publicznych, bądź prywatnych, a wówczas odradzała w nim dawna paryska tradycya. *Causeur* wyborny, szarmant *de primo cartello*, nadskakiwał damom, sypał komplementa, a nikt lepiej od niego nie umiał „reprezentować.“ Było coś pociągającego w tej imponującej postawie, pięknych, zawiesistych wąsach, noszonych z fantazyą, w tej galanteryi, która przypominała dwór Napoleoński, a w niczem nie zatrącała... juchtowemi butami. Ostatni raz widziałam go na raucie w Ratuszu, miał już wówczas na sobie nowo przepisany uniform: długie buty, kozacki mundur i czapkę barankową, uniform rzeczywiście doskonały do stajni, ale wprost niemożliwy w salonie. W tych butach i w tym armiaku wyglądał zupełnie, jak lord angielski, przebrany za rosyjskiego *mużika*, i był poprostu śmiesznym, tak to patryotyczne przebranie nie pasowało do człowieka, który całe życie miał wyczyszczone paznogcie i wonią stajenną nie zachwycał się wcale. Widziało się doskonale, że ten człowiek nie da się nałamać do nowej mody, że nie będzie licować *avec les nouvelles couches*, że czas jego już przeminął i przyjdą nowi ludzie i nowe obyczaje.

I przyszli też rzeczywiście.

Henryk Rzewuski, chcąc dowieść omnipotencyi carskiej w Rosyi, opowiadał zawsze bardzo charakterystyczną anegdotę. Cesarz Paweł, spotkawszy pewnego razu jedną z dam dworskich, która, jakby to delikatnie powiedzieć... — miała wkrótce uszczęśliwić swego męża, złożył jej przedwczesne trochę powinszowanie w słowach: *Pozdrawlaju was malczikom*. (Winszuję pani chłopca). Fakt z góry zdyskontowany przez cesarza, miał rzeczywiście wkrótce miejsce, z tą jednak różnicą, że nowonarodzone dziecię nie było, jak raczył łaskawie przewidywać N. Pan, płci męskiej, lecz przeciwnie. Cesarz rosyjski nie może się jednak nigdy mylić. Dziecię uznane więc zostało za chłopca i jako takie, wychowywane było czas długi. Dopiero śmierć Pawła przywróciła biedactwu jego płeć właściwą.

I oto w tem państwie, w tem „samodzierżawiu,“ którego nietykalność Aleksander III w parę miesięcy po wstąpieniu na tron w specyalnym ogłosił manifeście, największego wpływu, największej omnipotencyi używa dziś kto? Prosty dziennikarz, redaktor *Moskiewskich Wiedomosti* — p. Katkow. W tem, moja droga, leży dziś najważniejsza cecha obecnego panowania, w tem główny jego charakter. Nie władza osobista monarchy cięży obecnie nad nami, lecz wszechmoc stronnictwa, przewaga koteryi, która zawładnąwszy cesarzem, ujęła ster państwa w swoją rękę i na wszystkiem wyciska swe piętno. Kiedy w zeszłym roku za pobytu N. Państwa w Warszawie mówiono, że cesarz jest bardzo zadowolonym z przyjęcia, jakie go tu spotkało, rozeszła się równocześnie pogłoska, iż p. Katkow, zaalarmowany właśnie tem wrażeniem Aleksandra, przyleciał tu umyślnie *incognito*, by mu oświadczyć, że każde ustępstwo dla nas będzie ciosem, zadanym w samo serce Rosyi. Czy tak było rzeczywiście, czy Warszawa miała zaszczyt istotnie goszczenia w swych murach p. redaktora *Moskiew. Wiedom.* — nie ręczę, wiem tylko, że po tem, co zaszło w Instytucie głuchoniemych, *) podziękowanie wyrażone Apuchtinowi po powrocie ze Skierniewic na dworcu petersburskim, za „obrusienje,“ było i niespodzianem i stwierdzającem zupełnie ową pogłoskę o — mniejsza o to — osobistej, czy pośredniej interwencyi p. Katkowa.

W takiem położeniu rzeczy całkiem naturalnym był fakt, że skoro ze śmiercią Albedyńskiego zawakowała posada jenerał-gubernatora warszawskiego, wybór następcy rozstrzygał się nietyle w Petersburgu, ile w Moskwie. Lista kandydatów nie była wielką. Mówiono trochę o ks. Imeretyńskim, znanym tylko ze swego antagonizmu z hr. Kotzebue, ale jako poważnych kandydatów, cytowano jedynie ks. Dondukowa-Korsakowa i jenerała Hurkę. O pierwszym słyszano trochę z czasów jego kijowskich i z niefortunnego „urządzania“ Bułgaryi, o jen. Hurko dochodziły zaś z Odessy wcale niezłe wieści. I rzecz warta zaznaczenia, nominacyi jego nie przyjęto tu bynajmniej, jako zapowiedzi nowych środków represyjnych, lecz raczej jako wojowniczą wskazówkę, demonstracyę przeciw Niemcom. Kładę na to nacisk, aby Cię przekonać, że nikt z nas nie był z góry przeciw dzisiejszemu jenerał-gubernatorowi uprzedzonym, i nikt nie wyrabiał mu odrazu złej reputacyi. Dyskutowano tu trochę o jego pochodzeniu polskiem, ale ostatecznie mało to kogo obchodziło, bo znowu Kopernikiem nie jest, aby tak gwałtownie dobijać się o wspólną z nim krew; ci zaś, co służyli pod nim w ostatniej kampanii, nie akcentowali bynajmniej ani jakiegoś specyalnego przeciw Polakom uprzedzenia, ani tem bardziej nienawiści. Obawiano się naturalnie zmian wielkich, ale nie przypisywano ich wcale osobie nowego wielkorządcy, lecz raczej przewadze wpływu p. Katkowa w Petersburgu i jego omnipotencyi.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

*) Cesarz na egzaminie kazał Apuchtinowi czytać po polsku, a kiedy ten ze wstrętem oświadczył, że nie umie, odrzekł: „No, to ja spróbuję“ — wziął książkę do ręki i zaczął czytać: „Podaj mi każet....“

pytanie, czy jakikolwiek rząd zdołałby długo z taką Izbą wytrzymać?

Londyn 20 października.

W miarę zbliżających się wyborów do parlamentu, stosunek stronnictw coraz jaśniej się naznacza. Konserwatyści są zjednoczeni pod swymi przywódcami — obóz liberalny się rozkłada na dwie grupy, właściwych, *whigów*, czyli liberałów, jakby powiedziano na kontynencie, i radykałów, wylęgłych ze szkoły manchesterskiej, a których za poprzedniego gabinetu obejmował wspólnie „parasol“ p. Gladstona. Rozbrat między temi dwoma stronnictwami zdaje się być stanowczym.

Ani lord Hartington, ani p. Goschen, *leadery* liberalnych whigów, nie chcieli przyjąć programu radykalnego Chamberlaina i sir Charles Dilkego. Odbywa się w Anglii to, co w innych krajach europejskich. Grupy pośrednie znikają, sztuczne kompromisy się zrywają i stają naprzeciw siebie obozy stanowczo oddzielone i skrajnie przeciwne: radykały i konserwatywni. Jestto bezpośrednie następstwo postępu, jaki w arystokratycznej Anglii zrobił w ostatnich czasach prąd demokratyczny.

Położenie whigów jest trudne. Lord Hartington oświadcza, że nigdy nie połączy się z konserwatystami, lubo z dwóch ostateczności program jego bliższym jest idei lorda Salisburego, niż dążności p. Chamberlain.

Whigowie, wzięci we dwa ognie, będą musieli, jak ktoś tu trafnie powiedział, albo się poddać, albo rozłożyć. Położenie ich jest podobnem do położenia lewego centrum we Francyi podczas ostatnich wyborów.

Wnioskować dziś o rezultacie skrutynium — niepodobna. Jeśli liberały są mniej zjednoczeni, działają atoli na wyborców szumnemi obietnicami. Jak wszędzie, radykalizm posługuje się szarlataneryą. Jak Clemenceau we Francyi, tak Chamberlain po drugiej stronie kanału obiecuje niestworzone rzeczy: szkolnictwo bezpłatne, sprzedaż dóbr komunalnych i nową konstytucyę dla farmerów i włościan, pomnożenie podatku dochodowego, według systemu progresyi, a za to zniesienie podatków zarobkowych. Kwestyę rozdziału państwa od Kościoła, aby nie drażnić uczuć religijnych, odkładają na przyszłość. Nadto sir Charles Dilke obiecuje ni mniej, ni więcej, tylko powszechne głosowanie zrazu do instytucyj municypalnych.

Wobec tego program lorda Salisburego nader blado wygląda, bo żadnych nęcących nie mieści obietnic, działa on jednak, budząc wielkie tradycye *of old England*, a postępowi wskazuje wolną lecz normalną drogę ewolucyi w przeciwieństwie do metody, zapożyczanej od zasad rewolucyjnych francuskich. Torysowie od kilku lat znacznie się zdemokratyzowali: lord Salisbury i lord Randolf Churchill kładą silny nacisk w swych mowach i programach na dobrobyt materyalny warstw ludowych; a to, co obiecują, jest realniejsze, niż obietnice Chamberlaina.

Kwestya irlandzka odegra także w przyszłych wyborach ważną rolę. Zrywając z dawną wyłącznością i wstecznictwem, konserwatyści w tej kwestyi idą dalej, niż lord Gladstone. Wszelako p. Parnell jeszcze na żadną nie zdecydował się stronę — chce on, jako dobry strategik, do ostatniej chwili trzymać w niepewności stronnictwa angielskie, do którego obozu przyłączy się, prowadząc za sobą zastępy farmerów irlandzkich.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Stanisława Wnorowskiego w Dąbrowie rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Dąbrowie z roczną płacą 350 złr., a nauczycielkę tymczasową Ludwikę Jaworską w Nowosielcach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Nowosielcach.

W stan spoczynku przeniesiony na własną prośbę c. k. jenerał-major Jan Roskiewicz, otrzymał przy tej sposobności charakter jenerała-porucznika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Major pułku ułanów nr. 6, Oskar Mikocki, na podstawie superarbitru przeniesiony w stan spoczynku z zastrzeżeniem użycia go do służby lokalnej.

Sprawy krajowe.

W Stanisławowie odbyło się w niedzielę zgromadzenie wyborców, na którem składali wyznanie swej wiary politycznej kandydaci do krzesła poselskiego. Jako kandydaci występowali: burmistrz miasta Dr Ignacy Kamiński, notaryusz miejscowy Dr Henryk Zathey i dyrektor banku krajowego Dr Alfred Zgórski.

W Sanoku odbyło się równocześnie 23 b. m. zebranie obywatelskie z powodu wyboru członka Rady nadzorczej do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń — i narada przedwyborcza z kuryi większej własności co do wyboru na sejm. Na pierwszem zebraniu uchwalono oddać cześć zasługom p. Henryka Kieszkowskiego z okazyi rocznicy 25 letniej jego płodnej działalności, jako Dyrektora Towarzystwa — a do Rady nadzorczej w miejsce p Zenona Słoneckiego, który, jako wybrany do składu dyrekcyi złożył mandat członka Rady nadzorczej — p. Feliksa Gniewosza z Nowosielec. Na naradzie zaś przedwyborczej postawiono trzy kandydatury na posła do sejmu: pp. Józefa Wiktora, Mieczysława Urbańskiego i Zygmunta Kozłowskiego. Kandydatura p. Kozłowskiego jednogłośnie została popartą, a w razie nieprzyjęcia kandydatury przez p. Kozłowskiego p. Urbański ma szanse być wybranym.

Ziemie Polskie.

Jenerał-gubernator Kochanow stara się otoczyć swoje wileńskie wielkorządztwo jakby pasem kontumacyjnym od wszystkiego, co jest polskie lub katolickie. Wyszło niedawno rozporządzenie, wzbraniające surowo służbie kolejowej, aby nie ważyła się przemawiać do podróżnych inaczej, tylko po rosyjsku na drogach kolei żelaznej Królestwa Polskiego w pobliżu granic Litwy. Rozporządzenie to spotkało się z innem, o wiele jeszcze donioślejszem, a świadczącem o przewadze stronnictwa teroryzmu prawosławnego:

Jest w Kurlandyi miasteczko Illuksta ze starym budynkiem klasztornym niegdyś Jezuitów, fundacyi rodziny Siberyów; po wygnaniu z Rosyi Jezuitów byli tu Misyonarze, dziś gmach opustoszały. W tym gmachu i miasteczku obrano miejsce dla internowania księży, których już z wygnania na Sybir ułaskawiono. Świeżo jenerał-gubernator wileński zrobił przedstawienie, że ta kolonia kilkunastu księży katolickich leży zablisko granic jego wielkorządztwa; kazano więc księżom wynosić się z Illuksty, kazano im zrzucić suknie kapłańskie i przeznaczono im mieszkania w guberniach południowych, ale pod warunkiem, aby zamieszkali opodal od miejsc, gdzie są parafie katolickie.

O położeniu biskupa Hryniewieckiego w miejscu jego wygnania w Jarosławiu, dochodzą nas smutne szczegóły. Pomimo mnogich przyjaciół w Petersburgu, a nawet osobistych względów, jakie mu okazywał Aleksander III, wywieziony biskup jest traktowany jak więzień. Surowo wzbroniony jest doń przystęp, zwłaszcza katolikom — odmówiono mu kapelana, co więcej odmówiono służącego katolika, aby nikt nie mógł służyć mu do mszy. Z jakim podstępem działają prześladowcy, wystarcza ten szczegół: na żądanie biskupa, aby mu przysłano kapelana— zapytano księży w Wilnie, któryby chciał pojechać; trzech się zgłosiło i wszystkich trzech wysłano na wygnanie, ale nie tam, gdzie ich biskup wygnany. Są to rzeczy, wołające o pomstę do Boga.

Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej.

Pod przewodnictwem X. Dra Józefa Pelczara odbył Wydział krak. Tow. oświaty ludowej posiedzenie w dniu 9 października br. Niektóre szczegóły podaję do wiadomości szanownych członków Towarzystwa. Sprawozdanie poszczególnych sekcyj przyjął Wydział do wiadomości.

Podczas ubiegłych trzech miesięcy zasilono 8 istniejących czytelni dalszą seryą doborowych książek, a mianowicie czytelnie w Bieńczycach, Wielopolu Skrzyńskiem, Szczakowy, Swiątnikach górnych, wypożyczalnią Krakowską, w domu karnym, w szpitalu św. Łazarza i w szpitalu wojskowym. Dla czytelni w Czernichowie, Pobiedrze i Zabierzowie są książki przygotowane. Nadto założono 4 nowe czytelnie, a mianowicie w Byczynie, Dziekanowicach, Rajczy i Rudnie. W Rajczy odbyło się już uroczyste otwarcie czytelni w d. 20 września b. r. za staraniem X. Fr. Zadęckiego, pod którego energicznem i życzliwem kierownictwem rozwój czytelni jest zabezpieczony. Obecnie zaś uchwalił Wydział zaopatrzyć w czytelnie gminy okalające Kraków i upoważnił na razie sekcyę administracyjną do założenia czytelni, a raczej wypożyczalni ludowych w Półwsiu Zwierzynieckiem, Łobzowie, Krowodrzy, Mogile, Prądniku białym, poruczając sekcyi, aby po porozumieniu się z Radą szkolną okręgową, do następnego posiedzenia Wydziału sprawę tę przeprowadziła.

Na tem posiedzeniu uchwalił Wydział na wniosek sekcyi literackiej urządzić w najkrótszym czasie bezpłatne popularne odczyty w Krakowie z zakresu higieny, gospodarstwa domowego, historyi i literatury i poruczył sekcyi, aby na następnem posiedzeniu Wydziału przedłożyła gotowe wnioski co do ilości i jakości odczytów, oraz co do osób prelegentów. Również uchwalił Wydział wprowadzić obecnie w życie ustęp statutu, dotyczący udzielania nagród nauczycielom, którzy gorliwie zajmować się będą kierownictwem powierzonych im czytelni ludowych. Gorliwa praca na tem polu może wydać płodne owoce, a gdy wszystkie powołane do tego czynniki pracę Towarzystwa będą wspierały, owoce mogą być obfitsze i w krótkim czasie będą widoczne. To też z poruczenia Wydziału udał się onegdaj przewodniczący Towarzystwa X. Dr Józef Pelczar do Rady szkolnej okręgowej, a w szczególności także do inspektora szkół ludowych p. Ellingera, który przyrzekł prace Towarzystwa z całą gorliwością popierać.

Centralny zarząd Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie w piśmie z dnia 15 b. m. przyrzeka w niedługim czasie pozakładać Kółka rolnicze w miejscowościach, gdzie nasze czytelnie istnieją, a nam nadesłał wykaz 158 Kółek rolniczych w zachodniej części kraju. Wykaz ten posłuży za podstawę do dalszego zakładanie czytelni ludowych, które odtąd będą powstawać przedewszystkiem w tych miejscowościach, gdzie są Kółka rolnicze. Fundusze Towarzystwa w pomyślnym przedstawiają się świetle. Z zaległości z r. 1884 wpłynęło obecnie 60 złr. 75 ct. w roku bieżącym do 30 go września b. r. wpłynęło wkładek w wysokości 526 złr. 90 ct., z tych 250 złr. w ostatnich dwóch miesiącach, saldo zaś z roku 1884 wynosiło 767 złr. $14\frac{1}{2}$ ct.

Nadto hojne dary przyczyniły się do zwiększenia funduszów. Sp. Józef Chladek, w Chrzanowie zmarły, zostawił dla naszego Towarzystwa legat w sumie 500 złr., która niedługo wpłynie do kasy Towarzystwa. Zmarły zostawił wiele innych podobnych legatów, a tem samem uwiecznił swoje imię u potomności. Wypożyczalnia zaś założona w domu karnym powiększyła się pięknym darem nowego szeregu doborowych dzieł pochodzących od radcy Sądu wyższego p. Kufelkowskiego.

Wspólnemi siłami i wzajemnem wspieraniem się dojść można w pracach około dobra i oświaty ludu do pożądanego celu. Oby tylko życzliwych opiekunów i chętnych pracowników na tem polu było jak najwięcej.

W Krakowie dnia 15 października 1885.

Z Wydziału Krakowskiego Towarzystwa Oświaty ludowej.

Dr. Wilhelm Dadlez.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 października.

Za duszę ś. p. hr. Henryka Wodzickiego odprawionem zostanie we czwartek (29go b. m.) o godzinie 10ej zrana, jako w pierwszą rocznicę zgonu tego zasłużonego męża, żałobne nabożeństwo w kościele św. Barbary.

— **Pogrzeb ś. p. Józefa Frycza** odbędzie się jutro we środę o godzinie 3ej po południu z domu pod L. 191 przy ulicy św. Filipa na Kleparzu.

— **W kościele św. Barbary** odbyła się d. 25go b. m., przed sumą, przy licznej pobożnej publiczności, rzewna ceremonia chrztu św., szeregowca piechoty liniowej, Józefa Sommermanna, izraelity. Ceremonii dopełnił znany kaznodzieja niemiecki kościoła św. Barbary, X. Eberhard T. J. Ojcami chrzestnymi byli: p. Napoleon Mańkowski z Winnogóry i hr. Barbara z Mańkowskich Kwilecka z Dobrojewa. W przemowie swojej X. Eberhard kładł nacisk na dwie okoliczności — raz, że chrzest nie jest żadnym prozetylizmem (*Proselitenmacherei*), ale spełnieniem uniwersalnego mandatu Chrystusowego: *Euntes docete omnes gentes baptisantes eos* itd., powtóre, że przyjęcie chrztu św. bywa zwykle przyczyną wielu cierpień i dotkliwych prześladowań dla nowochrzceńców, że więc nie względy ludzkie, ale przekonania i zasady grają tutaj rolę główną. Głębokie też wywarła na obecnych wrażenie z całą pokorą, ale z pewnością siebie dana donośnym głosem odpowiedź nowochrzceńca na pytanie: ażali dobrowolnie chrzest ś. przyjmuje i czy gotów jest cierpieć prześladowanie za wiarę świętą? *Freiwillig — ich bin bereit zu Allem.* Rzadko który neofita przygotowany był tak dobrze do chrztu św., jak nasz Józef, a przygotowali go koledzy jego wojskowi. Piękny to bardzo objaw.

— **W gimnazyum Sobieskiego** odbędzie się ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci Adama Mickiewicza wieczorek d. 21 listopada. Czysty dochód przeznacza się w połowie na wydalonych z Prus rodaków, w połowie na podręczną bibliotekę dla klasy VIII tegoż gimnazyum.

— **P. Setti**, radca budowniczy Namiestnictwa, przybył do naszego miasta. Zadanie jego tu pobytu polega na rozpatrzeniu się w budowie Uniwersytetu i przyspieszeniu tej budowy o tyle, aby już w przyszłym roku całkiem ukończoną być mogła, do czego z całą stanowczością dąży JE. p. Namiestnik, i nie ulega wątpliwości, iż życzeniu temu, które Kraków z całą wdzięcznością uznaje, stanie się niezawodnie zadość.

— **Do Krakowa** przybyli w poniedziałek d. 26 b. m. Delegaci lwowskiego Towarzystwa przyjacioł sztuk pięknych: p. prof. Dr Cwikliński i p. sekretarz Dyrekcyi Greliński, w sprawie ostatecznego zakończenia sprawy połączenia tegoż Towarzystwa z Krakowskiem Towarzystwem przyjaciół sztuk pięknych. — Wieczorem odbyło się w Sukiennicach posiędzenie Dyrekcyi Towarzystwa, w obradach której brali udział pomienieni delegaci. Zobopólnie zaakceptowano umowę, zawartą przez p. Umińskiego, jako delegowanego w powyższym celu do Lwowa, z małemi zmianami. — Tak więc obecnie istnieje jedna tylko Dyrekcya w Krakowie z nazwą: „Połączone Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych“ dla obu Towarzystw.

Po posiedzeniu, Dyrekcya krakowska podejmowała delegatów wieczerzą w hotelu pod Różą.

— **W Dyrekcyi Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** odbyły się w niedzielę na podstawie nowo zatwierdzonego Statutu uzupełniające wybory do tejże Dyrekcyi na lat 6. — Wybór padł na dotychczasowych Członków: ks. Czartoryskiego Marcelego, jako prezesa; Jawornickiego Marcelego, jako wiceprezesa i Umińskiego Piotra, jako sekretarza, również wybrany dotychczasowy Członek wiceprezydent Friedlein oraz wybrany do Dyrekcyi hr. Cieszkowski Zygmunt.

Zjednoczenie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych krakowskiego z lwowskiem przyjętem zostało wczoraj wieczorem na następujących zasadach: 1) Towarzystwo nazywać się będzie odtąd „Zjednoczonem Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie;“ 2) Dyrekcya składać się będzie z 24 członków, a mianowicie 15 zamieszkałych w Krakowie, a 9 we Lwowie; 3) Dyrekcya wybiera prezesa, oraz drugiego wiceprezesa zpośród członków zamieszkałych w Krakowie, a pierwszego wiceprezesa zamieszkałego we Lwowie; 4) Wystawy nieustające mają trwać w obu miastach, a to w ten sposób, aby wszystkie przedmioty na obu kolejno ukazały się wystawach; 5) Zarząd funduszu żelaznego krak. pozostaje pod wyłącznym zarządem krak. sekcyi, podobnież i we Lwowie; 6) Towarzystwo wydawać będzie wspólną premię; 7) Losowanie, zakupno dzieł sztuki odbywać się będą w Krakowie — reprezentacyi lwowskiej służy jednakowoż prawo zalecenia przedmiotów do zakupna, wyjątkowo zaś w razach niecierpiących zwłoki, może ona czynić zakupna do wysokości 1000 złr. rocznie, bez porozumienia się z Dyrekcyą.

Oddawna objawiały się dążenia do zjednoczenia sił na polu sztuki — z prawdziwą też radością zapisujemy ten fakt, który będzie nową rękojmią rozwoju Towarzystwa i harmonii dwóch miast.

— **Fundacya ks. Aleksandra Lubomirskiego.** Jak się dowiadujemy ze strony kompetentnej, sprawa ta opiera się obecnie o ministerstwo wojny, które stanowczo przyrzekło JE. p. Namiestnikowi, iż wał dotykający obecnie rogatki rakowickiej, z pewnością za cmentarz przesuniętym zostanie, a grunta zpod obecnego wału odstąpione zostaną pod Zakład. Ministerstwo wyśle odnośne rozporządzenie do tutejszej Dyrekcyi inżynieryi, w którem zarazem postanowi warunki, pod jakiemi zdecydowanem będzie rzeczone grunta odstąpić. Że to nastąpi jak najrychlej i pod korzystnemi warunkami, wątpić nie można, wiedząc, jak baczna uwaga zwracaną jest na tę fundacyę ze strony kompetentnej. Gdy porozumienie przyjdzie do skutku, rozpisanym zostanie dziesięcio-tygodniowy konkurs na plany Zakładu, do którego staną niezawodnie najlepsze polskie siły.

— **Dar.** Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły dla mieszkańców kolonii niemieckiej Steinfels, w powiecie dobromilskim, dotkniętych gradobiciem, zapomogi w kwocie 200 złr.

— **Prezes Koła polskiego** Kazimierz Grocholski uda się w tych dniach do Abazy i pozostanie tam prawdopodobnie aż do ponownego zebrania się Rady państwa. Czcigodny przywódca nie przybędzie w tym roku na Sejm do Lwowa.

— **Z sądu.** Nieraz dają się słyszeć głosy na brak uprzejmości w niektórych tutejszych sklepach, a lekceważące traktowanie publiczności, wychodzi na szkodę głównie samych sprzedających, którzy postępowaniem takiem odstręczają sobie publiczność, na korzyść kupców zamiejscowych lub nawet zagranicznych, umiejących uprzejmością, pośpiechem i uprzedzaniem życzeń publiczności, zjednywać sobie licznych odbiorców. Przykładem niesłychanego lekceważenia i bezgranicznego grubiaństwa jednego z tutejszych kupców, była rozprawa w dniu wczorajszym w sądzie krakowskim przeprowadzona. P. Bernard Kritzler, właściciel handlu pod firmą „Wolański“ w Krakowie przy Małym rynku, obraził pana K. O. grubiańskiemi słowami i zrzuceniem kapelusza z głowy tegoż p. K. O., a to z tego powodu, że p. K. O. będąc zajętym przylepianiem kupionych marek na list, nie dość prędko dobywał pugilaresu z kieszeni celem zapłaty. P. Kritzler został skazany na 5 dni aresztu lub 25 złr. kary, co może go więcej oględnym dla publiczności uczyni, a za odstraszający przykład innym posłuży.

— **Z nad Skawy** (*Dr G.*) Przesyłając zapowiedziane dla wygnańców pieniądze w sumie 116 złr. 70 ct., jako czysty dochód z urządzonego na ten cel wieczorku w Suchy, pospieszam z uzupełnieniem pierwszego naszego sprawozdania. Pomimo, że dzień przedtem odbyła się w sąsiednim Makowie na ten sam cel zabawa, bliższa jednak i dalsza od podnóża Babiej Góry publiczność przybyła nazajutrz do Suchy, ażeby w zapowiedzianem naprzód kilka dni zgromadzeniu naszem znowu skuteczny wziąść udział. Z łaski hr. Branickiej urządził nam marszałek jej dworu p. Olszewski z całą gorliwością w dwóch pokojach biblioteki, wygodne dla 80 osób pomieszczenie.

Program tego wieczorku był następujący: Słowo wstępne o stosunku Polski do Prus, Preludyum Chopina N. 15, Arya z *Żydówki* Halevy'ego, duet ze *Strasznego Dworu* Moniuszki, Regata Veneziana Liszta, Azra Rubinsteina, Pieśń wojenna Moniuszki.

Na wstępie zabrał głos p. Żmigrodzki i nakreślił w swej całogodzinnej mowie, historyczny rys walki Słowian z Niemcami, począwszy od epoki Bolesława Chrobrego i Mieczysława, a skończywszy na ostatnim fakcie wypędzania Polaków z Prus, przyczem uwydatnił wszędzie, że przyczyną naszych klęsk był zawsze brak odpowiedniej organizacyi, a że ilekroć naród nasz zorganizował się wewnętrznie, tyle razy stawał się silnym i zwyciężał. Następnie wykazał z przekonywającą dobitnością, że nihilizm ze Wschodu, a materyalizm z Zachodu dążąc do wyniszczenia żywiołu polskiego, prowadzi sprawę wręcz przeciwną cywilizacyi ludzkości. Ostatni zaś tej mowy ustęp był niejako rachunkiem sumienia i to ze względu tak na stosunki narodowych stronnictw względem siebie, jakoteż na nieporadną gospodarkę naszą, wskutek której majątki polskie przechodzą w ręce niemieckie.

Do urozmaicenia tego wieczorku przyczyniły się niemało dwie młodziutkie amatorki, które już to swym śpiewem, jużto swą grą na pianinie umiały z pewnym wdziękiem rozpogodzić ów zbyt poważny nastrój, jaki z powodu gorzkich prawd, zawartych w poprzedzającem przemówieniu prelegenta, zapanował był między zgromadzonymi. Było to więc dla wszystkich uczestników tego zgromadzenia podwójną ucztą moralną, raz, że przychodząc nieszczęśliwym wygnańcom w jaką taką pomoc, spełniło się obowiązek iście obywatelski, powtóre zaś, że i trochę pokrzepienia dla ducha wyniosło się ztąd na przyszłość.

Umieszczona przy pierwszem sprawozdaniu odezwa do dalszej ofiarności nie pozostała bez skutku, gdyż do uzbieranej na wieczorku sumy 93 złr. brutto, z czego wydaliśmy 6 złr. dla stroiciela pianina, wpłynęło jeszcze 29·90 złr., w której to kwocie zapisujemy z przyjemnością 14 złr. od samych Izraelitów, resztę zaś od dalszych sąsiadów naszych, za co wszystkim w imieniu wygnanych z Niemiec współbraci jeszcze raz na tem miejscu szczere „Bóg zapłać!“

W owej późniejszej składce, jaką na ten cel urządzili między sobą starozakonni obywatele Suchy, wzięli udział następujący pp.: Barber, Haas, Schoener, Weinberg, Hercka, Petzold, Mandelbaum, Landerer, Holaender, Freundlich, Gronerowie, Klapholcowie, Kinreich, Bochner, Marmor Rufeisen i Klein.

Oby te nasze dwa — w Makowie i Suchy — wieczorki pobudziły spiesznie do jak najliczniejszego i gdzieindziej w tak szlachetnym celu współzawodnictwa!

— **Rzeszów.** (c) Odbył się tu d. 21 b. m, przy nader licznym współudziale publiczności, koncert amatorski, na korzyść wydalonych z Prus, urządzony staraniem „Kółka literacko-muzycznego“ wspólnie z miejskim komitetem. Wypadł bardzo dobrze tak pod względem artystycznym i finansowym. Zaznaczyć wypada występ pierwszy p. Cyrbesa, ucznia konserwatoryum monachijskiego, niedawno osiadłego w mieście naszem nauczyciela muzyki. Gra jego zasługuje na uznanie pod każdym względem, a rozmaite odcienie takowej uwidocznił koncertant w umiejętnym wyborze utworów. Reszta programu wykonaną została także wcale dobrze. Dochód czysty wynosił 144 złr. 87 c. Podnieść tu wypada zasługi niezmordowanego prezesa „Kółka,“ Dra Barzyckiego, który z całem poświęceniem oddał się urządzeniu tego koncertu.

— **Najprzew. X. Biskupowi przemyskiemu** Janowi Stupnickiemu, z okazyi trzynastej rocznicy wstąpienia na stolicę biskupią i z powodu dokonania restauracyi cerkwi katedralnej w Przemyślu, kler grecko-katolicki zamierza, jak donosi *Gaz. Lwowska*, ofiarować wspaniałe album pamiątkowe, które wykonane zostało w znanym z wyrobów w tym rodzaju tutejszym zakładzie introligatorskim p. Ludwika Wierzbickiego. Mieliśmy sposobność oglądać piękną tę pamiątkę i stwierdzić musimy, że wykonanie jej przynosi zaszczyt przemysłowi i sztuce krajowej. Sporządzone, według rysunków samegoż p. Wierzbickiego, wyciski i wkładane ozdoby kruszcowe okładki albumowej odznaczają się dobrym smakiem i czystością wykonania; piękna winieta na karcie dedykacyjnej jest dziełem p. Zubrzyckiego, a bogata rzeźbiona kasseta do przechowywania albumu wyszła zpod dłuta p. Herasimowicza.

— **Pogrzeb ś. p. Henrykowej Sienkiewiczowej.** *Słowo* donosi: W niedzielę około godziny 2 po południu, w dziedzińcu zabudowań drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, zebrały się liczne tłumy dla oddania ostatniej posługi ś. p. Maryi Sienkiewiczowej, której zwłoki na krótki czas przed wspomnianą godziną przywiezione zostały z Falkensteinu. Obok rodziny i najbliższych przyjaciół, otaczających trumnę zawcześnie zmarłej a nieodżałowanej towarzyszki znakomitego pisarza, zgromadziło się mnóstwo przedstawicieli świata literackiego i dziennikarskiego, oraz niezwykle liczny zastęp inteligencyi tutejszej. Kondukt pogrzebowy prowadził X. rektor Zygmunt Chełmicki, w otoczeniu duchowieństwa. Trumnę, złożoną na karawanie, okrywało kilkanaście wieńców, między temi zaś dwa z napisami: „Od przyjaciół“ i „Od redakcyi *Słowa*.“ Przy rogatkach śmiertelne szczątki ś. p. Maryi wzięli na barki koledzy męża i przyjaciele jego domu. Złożone one zostały tymczasowo w podziemiach katakumb. Szczery żal widniał na twarzach wszystkich obecnych. Również liczny zastęp przyjaciół i pobożnych zebrał się nazajutrz o godzinie 10 zrana, w kościele PP. Kanoniczek przy placu Teatralnym, gdzie za duszę zmarłej odprawione zostało nabożeństwo żałobne. Pierwszą mszę świętą odprawił J. E. X. Arcybiskup Popiel, którego przybycia oczekiwało duchowieństwo i gremium zakonnic u drzwi kościoła. Najdostojniejszemu Arcypasterzowi asystował do mszy kapelan miejscowy X. Wołyniec. Następnie wotywę żałobną odprawił X. rektor Zygmunt Chełmicki, jako bliski przyjaciel rodziny Sienkiewiczów.

— **Z Meran.** Wylewy, które nawiedziły znów Tyrol, oszczędziły Meran równie jak w r. 1882. Położenie miasta, z silną obroną brzegów, zabezpieczają Meran od katastrof, tak często się wydarzających w okolicy. Całą klęską było tym razem przerwanie grobli na kolei Bozen-Meran i na kolei południowej, przez co zatamowany został ruch pociągów, obecnie już przywrócony. Napływ osób przybywających do Meranu jest znaczny, pogoda śliczna. W ostatnich dniach bawił tu Dr Schweininger, przyboczny lekarz ks. Bismarka.

— **Komisya opieki nad grobami polskiemi** w Paryżu przesyła nam następujące pismo:

Ponieważ zwłoki ś. p. Rettla spoczywają w tym samym wynajętym grobie, w którym jednak stosownie do umowy, dłużej pozostawać nie mogą, przeto ściągamy wszystkie możebne fundusze, aby przystąpić do zakupienia grobu, i jeżeli się da, zabrać się do wymurowania tegoż, tem więcej, że między resztkami starej emigracyi znajduje się więcej osób o znanej prawości i zasługach, których niestety może dnie życia są już policzone, a których zwłoki również w grobie narodowym złożyćby należało. Pragniemy więc jak najprędzej zabrać się do dzieła, ale sądząc po składkach, jakie do dzienników krajowych wpływały, wątpimy, abyśmy posiadać mogli nawet $\frac{1}{4}$ część potrzebnego na ten cel kapitału, tem więcej, że obok wymurowania w mowie będącego grobu, którego koszta wraz z zakupnem miejsca w przybliżeniu na 4—5 tysięcy franków liczyć należy, mamy do ponoszenia z każdym dniem inne wydatki. Mianowicie na cmentarzach Père-Lachaise, Montmartre i Montparnasse znajduje się około 80 grobowców polskich, w których spoczywają: Słowacki, Szopen, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Lelewel i w ogóle wielu posłów i wyższych oficerów z armii polskiej r. 1831. Na cmentarzu Montmartre mamy nawet 2 groby, w których leży przeszło 20 konfederatów Barskich o zapisanych zaszczytnie przez historyę nazwiskach. Na wielu z nich mieszczą się pomniki wielkiej artystycznej wartości, oglądane z ciekawością przez cudzoziemców, jako groby „wielkich ludzi i bohaterów Polski.“ Wszystkie te groby wymagają ciągłej naprawy, inaczej rozsypałyby się w gruzy, co także wymaga niemałych wydatków. W tym roku odnowiliśmy 13 grobów, między innemi grób Słowackiego, w niedalekiej przyszłości zająć nam się trzeba innemi itd., a na to potrzeba pieniędzy. Mając do ponoszenia tak wiele ciężarów na inne tutejsze polskie instytucye, a nadto obowiązek ratowania częstokroć od śmierci głodowej przybywających z kraju wcale niepotrzebnie, niby dla poprawy losu, rodaków, a których liczba niestety coraz więcej wzrasta, nie jesteśmy w stanie podołać temu wszystkiemu bez pomocy kraju, do którego ofiarności, jak w obecnej sprawie, zmuszeni jesteśmy się odzywać. Może i inne dzienniki nie zechcą pominąć milczeniem tej okoliczności, a znana ofiarność społeczeństwa polskiego, zbyt często niestety w obecnych czasach wzywana, nie poskąpi może choćby skromnych na ten cel datków.

— **Wypadek na kolei Arth-Rigi.** Ostatni wtorek był ostatnim dniem ruchu w tym roku na kolei Arth-Rigi. Pociąg wyszedł w dniu tym o godzinie 2ej z Kulm i o godzinie 3ej min. 10 oczekiwany był w Arth-Goldau. Tymczasem w pobliżu stacyi pośredniej pociąg puszczony w szybki ruch, wykoleił się i z szybkością błyskawicy toczył się jeszcze blisko 430 metrów na linii, aż napotkawszy na zagięcie, wyskoczył z linii, poczem spadł z grobli, gdzie się literalnie na drobne kawałki rozleciał. W ogóle 9 osób odniosło rany. Przyczyną wypadku było złamanie się osi. Miejsce wypadku przedstawia obraz strasznej ruiny. Widać szczątki rozbitych materyałów ruchu, meble biurowe, które wieziono i sprzęty robotników na kolei zmiażdżone. Między tem rozrzucone były w znacznej liczbie sztuki złote i srebrne, pochodzące z zdruzgotanej kasy.

— **Przyszły stan pogody.** Zrazu wiatr południowy, następnie zachodni z coraz większem zachmurzeniem i ociepleniem się powietrza.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 29go: *Śluby panieńskie*, komedya w 5 aktach, przez Aleksandra hr. Fredrę (ojca); *Pomyłka*, komedya w 1 akcie, przez Edwarda Monier i Alberta Martin.

W sobotę 31go: Po raz pierwszy *As treflowy*, dramat w 5 aktach, a w 9 obrazach, przez Piotra Decourcelle.

W niedzielę 1go listopada: Po raz drugi *As treflowy*, dramat w 5 aktach, a 9 obrazach, przez Piotra Decourcelle.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie $\frac{1}{2}$12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

D. 26go października pochmurno; term. od 10·5 spadł na 8·0 C. Barometr nisko; o godzinie 7ej rano d. 27go stan jego był 730·0 millim., term. 5·0 C. — Wiatr wschodni.

— We środę d. 28go października: śś. Szymona i i Tadeusza ap.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Nr. 43 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Blumenstok: Orzeczenia sądowo-lekarskie Wydziału lekarskiego uniw. Jagiell. XXII. Pęknięcie czaszki Śmierć z udaru; kiedy nastąpiło obrażenie? Z pracowni chemii lekarskiej prof. Dra Stopczańskiego i z oddziału chorób wewnętrznych prof. Dra Pareńskiego. Wiczkowski: Doświadczenia nad antipyrynem, jako środkiem przeciwgorączkowym (c. d.). Oceny i sprawozdania. Wiadomości pomniejsze. Jabłonowski: Szkice sanitarne z Persyi I (c. d.). Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie. Wiadomości bieżące.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla wygnanych z Prus nadesłał J. Małogostowski 2 złr.

Dla biednej polskiej wdowy złożył J. Małogostowski 2 złr.

Na „Fundacyę dzieci“ wskutek odezwy Felicyanek złożyła E. Jędrzejowiczowna z Białej 1 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie

z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przem. z dnia 21 paźdz. 1885.

Przewodniczący: prezes Izby T. Baranowski. Obecnych członków 22.

Na wstępie poświęca przewodniczący kilka słów pamięci ś. p. Ludwika Zieleniewskiego, podnosząc jego zasługi na polu przemysłowem i wzywa obecnych do oddania czci pamięci zmarłego przez powstanie.

Przechodząc do porządku dziennego, zdał sekretarz Izby Dr Leo sprawę z czynności biura od czasu ostatniego posiedzenia. W tym czasie załatwiono 205 ekshibitów, między któremi było 23 w sprawach rękodzielniczych, 13 w sprawach targowych, 7 wpisów firm, 4 certyfikaty i poświadczenia, 3 opinie w sprawach stemplowych, 8 spraw kolejowych, 12 relacyj do namiestnictwa i ministerstwa handlu, 9 opinij dla władz wojskowych i t. d. Markę ochronną zarejestrowano 1 na rzecz handlu korzennego pod firmą „M. Jawornicki“ w Krakowie. Następnie przedłożył sekretarz prospekt wykazu adresów austryacko-węgierskich firm, zajmujących się eksportem wyrobów przemysłowych za granicę państwa, który to wykaz ułożonym być ma pod powagą komisyi, przez ministra handlu ustanowionej i rozpowszechnionym przez austryacko-węgierskie poselstwa i komitety. Ze względu na ważność tej publikacyi uchwalono streszczenie prospektu i formularz zgłoszeń wydrukować i znaczniejszym firmom tutejszym rozesłać.

W dalszym toku obrad przedstawił szef biura Dr Weigel operat Izby w sprawie nowelli do taryfy cłowej i ewentualnego związku celnego z państwem niemieckiem. Z obszernego referatu wyjmujemy jako esencyonalne zasady, że Izba w pierwszej linii oświadcza się za pewną stałością taryfy celnej, albowiem częste i niespodziewane zmiany wyrządzają szkody przemysłowcom i kupcom, obalając ich obliczenia chociażby najdokładniejsze.

Gdy państwa ościenne zamknęły się przez zaprowadzenie wysokich ceł, monarchia austryacko węgierska powinna w drodze retorsyi zaprowadzić również pewne podwyższenie dotychczasowych opłat, jednakowoż z należytem uwzględnieniem konsumentów. Unia cłowa z cesarstwem niemieckiem przyniosłaby na razie więcej szkody, niż pożytku; dążyć jednak należy do zawarcia z Niemcami traktatu handlowo-cłowego na lat 10—12 na podstawie przyznania praw narodu, najbardziej uwzględnionego (*Meistbegünstigungsvertrag*). Po dłuższej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Strzygowski, Epstein, Reich, Mendelsburg i Baruch, zgodzono się na powyższe zasady i szczegółowe takowych przeprowadzenie, co do ceł od zboża jednak uchwalono oświadczyć się przeciw podwyższeniu takowych, albowiem doświadczenie wykazało, że podwyższenie ceł zbożowych w państwie, w którem wywóz zboża przewyższa przywóz, jest bezskutecznem, a tem samem bezcelowem, a nie przynosząc pożytku rolnictwu, oddziaływa szkodliwie na handel zbożowy i na przemysł młynarski.

Resztę posiedzenia zajął budżet Izby na rok 1886, przyjęty na wniosek sprawozdawcy p. wiceprezesa Mendelsburga, według wniosków komisyi budżetowej. Wydatki preliminowane na rok 1886 wynoszą 7476 złr., i ze względu na znaczniejszy remanent kasowy wystarczy dla pokrycia takowych rozpisanie dodatku w wysokości 1½ centa od 1 złr. podatku zarobkowego, t. j. najniższego dodatku ze wszystkich Izb austryackich.

Z kwoty preliminowanej na cele przemysłowe uchwalono udzielić p. Maryi Zamościkowej, kształcącej się na nauczycielkę haftu. i wyrobu sztucznych kwiatów, stypendyum na rok trzeci w kwocie 350 złr.

C. k. jeneralna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

Kupony obligacyj pierwszeństwa I i II emisyi uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta płatne 1 listopada 1885 — wypłacane będą od tego dnia, a mianowicie:

Kupony obligacyj w srebrze po 7½ złr. w srebrze za sztukę.

Kupony obligacyj w złocie po 5 złr. w złocie = 12½ franków = 10 marek.

Wypłaty nastąpią: w Wiedniu w uprzyw. ogólnym Zakładzie kredytowym ziemskim (I Herrengasse 8); co do kuponów obligacyj I i II emisyi, i w wiedeńskiem stowarzyszeniu banków (Wiener Bank-Verein I. Herrengasse 10); co do kuponów obligacyj II emisyi:

w Berlinie w banku niemieckim w Frankfurcie nad Menem w niemieckim Banku związkowym — i w domu bankowym Erlanger i Synowie; w Monachium w domu bankowym Józef Hirsch. — co do kuponów obligacyj I i II emisyi.

W zagranicznych miejscach wypłaty, nastąpi wykupno kuponów obligacyj w srebrze w markach, których kwota ustanowiona będzie według wiedeńskich kursów przeciętnych; wykupno zaś kuponów w złocie po 10 marek w walucie państwowej niemieckiej.

Od 15go listopada b. r. wypłata kuponów będzie się odbywać tylko w Wiedniu.

Wykupno obligacyj pierwszeństwa I i II emisyi, wylosowanych 1 maja 1885 nastąpi od 1 listopada b. r. w Wiedniu w uprzyw. ogólnym Zakładzie kredytowym ziemskim, i aż do 14 listopada b. r. włącznie w wyżej wymienionych miejscach wypłaty w Berlinie, Frankfurcie nad Menem i Monachium.

Wiedeń 26 października.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 1065, węgierskich 615, niemieckich 1361; razem 3041 sztuk.

Galicyjskie i bukowińskie płac. 56 do 59·— złr., osobliwsze 60 do 63 złr.; węgierskie 56 do 60 złr., osobliwsze 64 do 65 złr.; niemieckie 56 do 64, 66 złr. Za woły paszowe płacono 48 do 52, 53 złr. za 100 kilo mięsa.

Do Preszburga przypędzono na targ dzisiejszy 1560 sztuk wołów.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (2565)

Broszurę, która we wszystkich kołach ludności niezawodnie największą zwróci uwagę, wydał aptekarz R. Brandt w Zurychu. Zawiera ona na 24 stronach zdania pierwszorzędnych europejskich lekarzy, wielkiej liczby praktycznych lekarzy i t. d. o znanych pigułkach szwajcarskich, dlatego też niechaj nikogo nie dziwi, że na podstawie takich poleceń wyrób znalazł tak wielkie rozszerzenie i zastosowanie. — Broszurę można dosatać darmo w aptekach lub od aptekarza R. Brandta w Zurychu. Poleca się ją każdemu do czytania, ktoby jeszcze wątpił o dobroci i skuteczności pigułek szwajcarskich (do nabycia po 70 cent. w aptekach, w Krakowie w aptece W. Redyka) w zatkaniu, napływie krwi, bólach głowy, biciu serca, cierpieniach wątroby i żółci i t. p.

NADESŁANE. (2558)

Wielmożni **J. G. & L. Frank**, stolarze i tapicerowie w Wiedniu II. Obere-Donaustr. Nr. 103.

Gatunek dostarczonych mi w swoim czasie mebli, jest bardzo dobrym, chętnie więc polecam zakład Panów moim przyjaciołom.

Raab, 26 sierpnia 1885.

Lajos von Szalacsy.

NADESŁANE. (2815-1-3)

Tattersall Warszawski.

Licytacya na konie

rozpłodowe, powozowe i wierzchowe, odbędzie się dnia 19go Listopada r. b. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 12go Listopada. — Konie oglądać można do dnia 18go Listopada b. r.

Początek punktualnie o godz. 12ej.

Dyrektor **K. Wodziński.**

NADESŁANE.

Stosując się do kupieckiego godła: „Mały zysk, wielki obrót, najściślejsza rzetelność“ urządził handel konfekcyj Jana Amona w Wiedniu. Rudolfsheim, Schönbrunnerstrasse Nr. 1 obok Schwendera, swój cennik na porę jesienną. Tablicę mód wydaną z najświeższemi i najgustowniejszemi krojami sukien dla pań, rozsyła na żądanie darmo i opłatnie.

NADESŁANE

SYMBOLICAL

centenary chart of American history.

Karta symboliczna historyi Ameryki, wydana w Stanach Zjednoczonych przez ś. p. **Juljana Horaina.** — Jest to piękna chromolitografia 64-ch najważniejszych wypadków historyi Ameryki, przedstawionych symbolicznie i 35 portretów najsławniejszych ludzi tego kraju. Tablica z objaśnieniami w języku polskim dodaje się bezpłatnie. Karta ta sprzedaje się na rzecz wdowy i sierót po ś. p. Julianie Horainie w księgarni Friedleina i Bartoszewicza w Krakowie po 2 złr.

Ostatnie wiadomości.

Dziś o godzinie 4ej po południu odbył się w tutejszej Izbie handlowo-przemysłowej uzupełniający wybór posła do Rady państwa z powodu złożenia mandatu przez Dra Rappoporta.

Na 26 głosujących otrzymał Dr Rappoport 20 głosów, Dr Weigel 4 gł., a p. Mendelsburg 2 głosy. Posłem wybrany tedy został ponownie Dr Arnold Rappoport.

W liście prywatnym z Magdeburga pisze J. I. Kraszewski: „Zakomunikowano mi dobrą wiadomość, iż za kaucyą 20,000 marek wypuszczony zostanę na wolną stopę aż do 15 maja.“

Piszą nam z Wiednia:

Minister wojny zwrócił uwagę rządu na potrzebę czuwania nad tem, aby w prowincyach austryackich nie rozwinął się wywóz koni do państw półwyspu bałkańskiego na cele mobilizacyjne. Zarządzono zebranie autentycznych informacyj w tej mierze.

Piszą nam z Wiednia:

Dziennik Polski uderza prawie codziennie na p. Mochnackiego posła z Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej z powodu, jakoby poseł ten był przeciwny podwyższeniu ceł od zboża. Mniemanie to swoje wysnuł *Dziennik* z faktu, iż poseł Mochnacki głosował w Kole polskiem przeciw znanemu wnioskowi p. Jaworskiego. *Dziennik Polski* nie zwrócił nawet uwagi, że jak szan. p. Grocholski tak i wielu innych posłów, chociaż nawet są gorliwymi stronnikami podwyższenia ceł od zboża, sądzili słusznie i sądzą, że bezskutecznym, nieprowadzącym do celu, a nawet szkodliwym jest wniosek wzywający rząd, aby przedłożył projekt ustawy podwyższającej cła zbożowe, kiedy rząd już uroczyście oświadczył, że przedłoży taką ustawę.

Donoszą nam z Warszawy, że panuje tam smutna cisza, spotęgowana ogólną biedą, a nawet, jak piszą, po prostu nędza. Na prowincyi podobno jeszcze gorzej z powodu przesilenia rolniczego i przemysłowego.

Nowy dziennik *Chwila*, który tak bardzo nie w porę się ukazał i nie umie wykazać swej racyi bytu, natrafił na zupełne niepowodzenie, zaledwie podobno półtysiąca abonentów zwerbował. Wogóle przechodzą nad nim do porządku dziennego — milczeniem.

Znaczna część prasy węgierskiej z widoczną niechęcią omawia ten ustęp mowy tronowej, który akcentuje trójcesarskie przymierze. Między innemi pisze nawet *Pester Lloyd*: „Przypominamy sobie, iż podobny ścisły i pełen zaufania stosunek między trzema mocarstwami istniał także przed ostatnią wojną rosyjsko-turecką, i że takowy nie przeszkodził przyjściu do skutku pokoju w San Stefano. Możemy sobie tylko życzyć, aby zaufanie, jakie objawiamy dla rządu rosyjskiego, wytrzymało obecnie lepiej próbę, aniżeli to wówczas miało miejsce.“

Równocześnie ogłasza *Pester Lloyd* w tej samej sprawie następujący komunikat: „Wobec półurzędowej wiadomości, wedle której przemowa Najjaśniejszego Króla do Delegacyi węgierskiej przyjętą być miała żywemi okrzykami: *eljen*, a mianowicie, jakoby żywy oddźwięk znalazł ustęp, dotyczący poszanowania traktatów i utrzymania pokoju, możemy stanowczo donieść, iż przemowa od początku do końca przyjętą została w najgłębszem milczeniu i że jej odczytanie nie było przerwanem w żadnem miejscu nawet najlżejszym okrzykiem. W końcu przemowy zabrzmiały okrzyki: *Eljen a Király!*“

Łatwy niestety do przewidzenia rozdział między konserwatystami francuskimi po wyborach, już się odrysowuje. Podczas gdy hr. Paryża poleca pozostać na gruncie legalnym republikańskiej konstytucyi i wypiera się bonapartysty Cassagnac, podczas gdy ks. Plonplon Bonaparte ogłasza się republikaninem, syn jego Wiktor, jak pisze *Figaro*, oświadcza, że skoro ojciec zrzeka się tytułu cesarza, obowiązkiem jest rodziny utrzymać ten tytuł; dalej ks. Wiktor uderza na Orleanistów, twierdzi, że wybory d. 4 października były zwycięztwem nad oportunistami, lecz że teraz radykalni opanują Francyę i wtrącą ją w zamęt i walki, podczas których nie monarchiści, ale idea Napoleońska i cesarstwo zdolne są zbawić ojczyznę.

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Piszą nam z Wiednia d. 26 października:

○ Zebranie się konferencyi w Konstantynopolu nie ulega wątpliwości, ale zarazem uważać należy za rzecz pewną, że 1) traktat berliński będzie dla niej tylko punktem wyjścia, podstawą, nie celem; 2) że co do sposobów przywrócenia legalnego porządku niema dotąd żadnej zgody; 3) że Anglia i Francya poczyniły zastrzeżenia; 4) że wskutek tego zadanie konferencyi jest niesłychanie trudnem i zawikłanem, a wskutek tego terminu jej zebrania stanowczo oznaczyć nie można.

Jeżeli zaś wbrew poufnym zapewnieniom, danym Serbii, akcya dyplomacyi będzie się zbyt przewlekać, to nie jest rzeczą wykluczoną, iż zajść jeszcze mogą nowe wypadki, a mianowicie zbrojne starcie Serbów z Bułgarami, coby musiało wywrzeć stanowczy wpływ na kierunek konferencyi.

W odpowiedzi na artykuł *N. fr. Presse* w kwestyi bałkańskiej pisze *Petersb. Wied.* w tonie bardzo namiętnym: „Jakżeż muszą w Wiedniu myśleć o Rosyi, jej polityce i dyplomacyi, jeśli nawet objektywna dotąd w kwestyi wschodniej *N. fr. Presse* żąda zezwolenia Rosyi na powiększenie się Serbii kosztem Bułgaryi? Żądanie to jest więcej niż zuchwałe. Przyjaźń Austryi jest bardzo cenną, ale skoro nie da się ona pogodzić z żywotnemi interesami Rosyi, wówczas Rosya znajdzie za przyjaźń tę kompensatę. Rosya pozostała Rosyą; myli się więc *N. fr. Presse* sądząc, że Rosya wystąpi na konferencyi w Konstantynopolu z programem, równającym się samobójstwu i że część Bułgaryi poświęci przyjaźni austryackiej.“

Telegramy.

Zagrzeb 27 października (pryw.). *Sloboda* donosi z Filipopolu, że granica od strony serbskiej jest już dostatecznie obwarowaną. Koncentrowanie wojska przeciw inwazyi serbskiej postępuje szybko. Sytuacya jest dość groźna. Panuje tu usposobienie stanowczo przeciwne przywróceniu *status quo ante.*

Kotar 27 października (pryw.). Między Albańczykami z Gusinie a Czarnogórcami z Wasojewic przyszło do walki, w której sześciu Czarnogórców i trzech Albańczyków poległo.

Paryż 27 października (pryw.). Serbski korespondent *Temps* donosi telegraficznie, iż Garaszanin mu oświadczył, że Austrya nietylko nie przyrzekła Serbii pomocy, ale owszem w Belgradzie zalecała umiarkowanie. Serbia chce spokojnie czekać na uchwałę konferencyi. Bułgarzy zamierzają odchodzących rosyjskich oficerów marynarki zastąpić angielskimi.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 27 października. W Bohorodczanach wybrany został posłem, w miejsce zmarłego Łukasiewicza, starosta Kornel Strasser 102 głosami; X. Zakliński otrzymał 13 głosów.

Wiedeń 27 października. Wczoraj odbyła się przed Trybunałem państwa rozprawa z powodu sporu o kompetencyę, powstałego między ministerstwem oświecenia a Sejmem galicyjskim. Trybunał państwa nie przychylił się do wniosku galicyjskiego Wydziału krajowego.

Następnie przyszło przed Trybunał państwa zażalenie Rusina Konrada Zacharczuka i towarzyszy, przeciw Namiestnictwu galicyjskiemu; z powodu rzekomego naruszenia prawa wyborczego do Rady państwa przez to, iż w okręgu wyborczym Złoczów-Przemyślany przyznać miano głosy wirylne wielu nieuprawnionym osobom. Zażalenia tego broni Dr Friedmann; Namiestnictwo zastępuje starosta powiatowy Robert Terlecki. Orzeczenie Trybunału państwa będzie dziś ogłoszone.

Lublana 27 października. Prof. Schuklje złoży zaraz po urzędowem odroczeniu Rady państwa, swój zakwestyonowany mandat poselski i w nowych wyborach wystąpi znów jako kandydat.

Temeszwar 27go października. Pod Belinz wykoleił się pociąg towarowy; wiele wagonów zostało zdruzgotanych; nikt nie poniósł szwanku.

Berlin 27 października. Między Bawaryą a Rosyą zawarty został traktat w sprawie wzajemnego wydawania przestępców, na wzór istniejącego już w tej mierze między Rosyą a Prusami traktatu.

Rzym 27 października. Parlament otwarty będzie w dniu 15 listopada.

Petersburg 27 października. Przemowa Cesarza austryackiego do delegacyi, wywołała w tutejszych dziennikach sprzeczne wrażenia.

Petersb. Wied. porównując przemówienie Cesarza z przemówieniem Tiszy, przychodzą do przekonania, że osobiste zapatrywania Cesarza odniosły zwycięstwo nad innemi prądami, i że jednomyślne działanie trzech mocarstw sąsiednich jest już zapewnione. Jestto wielkim tryumfem urzędowej Rosyi i Niemiec, nad polityką pewnej części sfer wiedeńskich. Co do oświadczenia *N. fr. Presse*, że nadeszła stosowna pora do wypróbowania stałości niemiecko-autryackiego przymierza, zauważają *Petersb. Wied.*, że obecnie w Wiedniu się przekonają, iż Berlin oprócz Wiodnia ma także inne interesa, co tylko przyczynić się może do utrzymania pokoju europejskiego.

Telegramy biura koresp.

Paryż 27 października. Wojska francuskie zajęły dnia 24 b. m. silnie obwarowane Thanmai na północ od Honghoa, przyczem straciły ośmiu poległych. Zajęcie Thanmai oddziała korzystnie w kierunku pacyfikacyjnym.

Paryż 27 października. Na wczorajszem posiedzeniu Akademii oświadczył Desprez, że zupełnie udały się próby przeniesienia siły na odległość 58 kilometrów. Z siły pary 80 koni przeniesiono siłę pary 40 koni.

Pasteur wykazywał, że uleczalność ludzi z wodowstrętu da się przeprowadzić podług bardzo prostej metody.

Londyn 27 października. Minister marynarki oświadczył na politycznem zgromadzeniu, że rząd zamierza w przeciągu dwóch lat, wzmocnić marynarkę wojenną przez nowe statki pancerne.

Konstantynopol 27 października. Drummond Wolff był na pożegnalnej audyencyi u sułtana, poczem udał się do Egiptu.

Kursa. Wiedeń 27 października. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·45 — 5%. — Renta papier. nieopodat. 99·55. — Renta srebr. 82·70 — Renta złota 108·95. 4% Renta złota węg. 98·50. Losy z r. 1860 140·50. — Akcye Banku Austr. Węg. 865·— — Akcye kredyt. 283·75. — Londyn 125·—. — Napoleony 9·95 — Lombardy 131·— Losy roku 1864 170·50 — Akcye Kolei Karola Ludwika 226·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 227·50 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 173·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·60.— Losy prem. węgiersk. 118·25 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147·25 — Akcye kolei półn.-zach. austr. 166·25. — 6% Listy zast. hipot. 101·75 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 180·75 — Marki 61·50 — Ruble 123·50. — Dukaty 5·95— —

Usposobienie giełdy: spokojne.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Przychodzą do Krakowa

ze Lwowa: osobow. mieszan. pospiesz. kuryerski
Lwów odjazd 3·45 rano 4·30 pop. 10·26 w noc. 2·5 pop.
Kraków przyj. 2·33 pop. 5·10 rano 6·48 rano 9·38 wie.

Z Rzeszowa lokalny:
Rzeszów odjazd 2·35 popoł. Kraków przyjazd 8·20 wiecz.

Z Wieliczki: { Wieliczka odjazd 6·55 wiecz. 5·46 rano; Kraków przyjazd 7·35 wiecz. 6·31 rano }

Z Wiednia osobow. pospiesz. mieszan. kuryerski
Wiedeń odjazd 8·20 rano 11·10 rano 2·25 pop. 10·15 wie.
Kraków przyjazd 9·50 wie. 8·30 wie. 7·22 rano 7·26 rano

Z Wiednia osobowy mieszany
Wiedeń odjazd 8·25 wiecz. 9·30 wieczór
Kraków przyjazd 9·45 rano 5·27 popołudniu

Z Prus: o godzinie 3·15 popoł. mieszany; o godzinie 8·30 wieczór pospieszny i o godz. 9·50 wiecz. osob.

Z Warszawy: o godz. 9·45 rano osobowy i o godz. 5·27 popołudniu mieszany.

☞ Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru pragskiego (o 22 minut później od krakowskiego.)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 27 Października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 —	124 —
Marki niemieckie	61 —	61 70
Dukat ważny	5 90	6 —
20-to frankówka ważna	9 91	9 98
Imperyał ważny	10 18	10 26
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 66
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 —	82 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 25	102 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „	90 25	91 25
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 75	89 75
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 —	92 —
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 —	91 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 25	88 25
5% „ „ „ „ „ „ „	98 50	99 50
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 50	102 50
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 —	97 —
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 25	100 25
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	56 50	58 50
5% „ „ „ „ „ „ „	51 —	54 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	96 50	97 75
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	224 —	226 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	226 50	228 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	273 —	276 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
„ „ Stanisławowa	23 75	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 85	14 50
„ „ węgier. „ „	8 85	9 50
Wiedeń 26 Paździer		
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	82 30	82 45
4⅕% „ srebrna	82 55	82 75
4% „ złota	108 90	109 10
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	126 25	126 75
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 50	141 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 50	141 —
„ „ 1864 „ 100 „	170 50	171 —
„ „ 1864 „ 50 „	169 —	170 —
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	107 50	— —
Bukowińskie „ „	102 50	103 50
Galicyjskie „ „	101 70	102 30
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 50	108 25
Wyższo-austryackie „ „	105 25	106 25
Szląskie „ „	104 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	101 75	102 25
Węgierskie „ „	103 —	103 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	102 50	103 —
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	148 50	140 —
6% Renta węgierska złota	98 60	98 75
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	108 50	109 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	98 50	99 —
Boden-Credit austryacki . 80 „	223 —	224 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	284 —	284 30
„ Bank węgierski . 200 „	286 25	286 75
Depositen-Bank . 200 „	190 —	190 25
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	560 —	565 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	864 —	868 —
Unionbank . 100 „	76 75	77 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	143 50	144 —
Wied. Bankverein . 100 „	101 75	102 25
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	181 60	182 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	453 —	455 —
Elżbiety . 210 „ „	240 —	240 25
Linz-Budweis . 200 „ „	211 —	211 25
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	202 50	203 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2287	2293
Franciszka Józefa . 200 „ „	210 —	211 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	226 25	226 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	146 50	147 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	227 —	227 50
Nordwest austr. . 200 „ „	166 —	166 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	146 —	146 50
Rudolfa . 200 „ „	185 50	186 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	180 75	181 25
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	278 75	279 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	131 40	131 70
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 50	251 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	172 50	172 75
„ Nord-Ost . 200 „ „	172 75	173 25
„ Westb. . 200 „ „	164 —	164 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	53 —	57 —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	125 40	125 80
4½% „ „ „ papier 50 lat	99 80	100 25
3% prem. Bod. Cred. allg.	98 —	98 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	99 75
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	— —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 25	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 80	99 30
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 80	99 30
4% „ „ „ nowe 41 lat	88 50	89 —
4½% „ Banku krajo . . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 50	102 —
5% „ „ „ „ prem.	98 50	99 —
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 —	97 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 —	102 50
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 —	103 —
4% „ Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta. . 300 złr. 5%	98 75	99 25
Alföld-Fiume . 200 „ „	99 40	99 90
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 —	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	115 —	115 75
„ za 200 Mrk. nie op.	122 —	122 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 —	107 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	111 50	112 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 75	105 25
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	92 —	92 60
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 —	101 50
„ Jarosław 300 „ „	99 80	100 30
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	99 75	100 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	82 25	82 75
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 20	103 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 20	102 70
„ „ Em. 1874 200 m. „	129 —	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	119 50	120 —
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	88 20	88 70
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	97 50	98 —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	197 50	198 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	152 50	153 25
„ „ . 200 złr. 5%	128 50	128 80
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	107 50	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 75	100 —
„ „ II Em. 200 „ „	98 25	98 75
„ Nordost . 300 „ „	97 60	98 —
„ „ złotem . 200 „ „	131 —	— —
„ Westbahn . 200 „ „	98 —	99 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	115 75	116 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	123 25	123 75
„ Węgierskie . „ 100	118 —	118 50
3% „ Tureckie . fr. 400	18 —	18 30

	płacą	żądają
Kredytowe . złr. 100	175 75	176 —
Clary . złr. 42	39 25	39 75
4% Donau-Dampfsch. „ 105	114 —	114 75
Insbrucku. „ 20	19 —	19 50
Keglewicha „ 10½	18 —	19 —
Krakowskie „ 20	18 —	19 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	41 50	42 50
Palfy „ 42	37 50	38 25
Rudolfa „ 10	17 50	18 —
Salma „ 42	55 50	56 —
Salzburgskie „ 20	22 —	22 50
St. Genois „ 42	49 50	50 25
Stanisławowskie „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie „ 105	132 50	133 25
4% „ 50	68 50	68 50
Waldsteina „ 20	28 —	28 50
Windischgrätza „ 20	38 50	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 93	5 95
20 frankówki	9 95	9 96
Imperyały rosyjskie	10 23	10 25
Funty szterl. angielskie	12 49	12 53
Liry tureckie złote	11 37	11 42
Marki niemieckie za 100 marek	61 45	61 55
Rubel papierowy za 100	123 25	123 75
Lwów 26 Paździer.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	272 —	276 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 60	99 60
4% „ „ „ „ „	90 25	91 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 60	99 60
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 45	102 45
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	97 —	98 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 90	102 —
4½% „ pożyczki krajowej	90 75	91 75

Warszawa 26 Paździer.	płacą rub. | kop.	żądają rub. | kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 50
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	89 65
kupon	— —	155

(2753 3 3)

Za duszę ś. p.

HENRYKA hr. WODZICKIEGO

jako w pierwszą rocznicę śmierci

odprawi się

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Barbary

we czwartek 29 paździer. b. r.

o godzinie 10.

(2832)

JÓZEF FRYCZ,

właściciel dóbr ziem., radca Dyrekcyi szczegółowej Towarzystwa kredytow. ziemskiego w Król. Polskiem, weteran z r. 1831,

zmarł po krótkiej chorobie w 75 roku życia, w Krakowie, dnia 25 października b. r.

Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok we środę dnia 28 października 1885 r. o godzinie 3ej popołudniu, z domu pod L. 191 przy ulicy św. Filipa, wprost na cmentarz.

OBWIESZCZENIE.

L. 559. (2816-1-2)

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 26 lutego 1886 r. po odbytem w kościele św. Anny za spokój duszy ś. p. Jana Kmiecińskiego Nabożeństwie żałobnem, nastąpi losowanie o posagi z tegoż funduszu między kandydatkami, które w r. 1885 związki małżeńskie w tej parafii zawarły; zaś rozdawnictwo posagów z funduszu ś. p. Honoraty Fischerowej i z funduszów ogólnych, w dniu 22 marca 1886 r. po odbytem w kościele św. Barbary Nabożeństwie suchedniowem.

Kandydatki, które w b. roku zawarły związki małżeńskie i o posagi z powyższych funduszów ubiegać się pragną — winne wnieść podania do Arcybractwa Miłosierdzia na przepisanych blankietach, które u Sekretarza Arcybractwa bezpłatnie otrzymać można — najdalej do 15go grudnia 1885 r., po upływie bowiem tego terminu więcej przyjmowane nie będą.

Kraków, dnia 2go października 1885 r.

Starszy Arcybractwa: *X. Midowicz.*
Sekretarz: *J. Tomaszek.*

Edykt.

L. 5618. (2819)

W c. k. Sądzie pow. w Podgórzu, celem rozdziału współwłasności realności pod L. 107 i 108 położonych Julii Grzybczykowej i Maryi Orczykowskiej własnych, odbędzie się w dniach **2 listopada 1885 r., 2 grudnia 1885 r.** i dnia **11 stycznia 1866 r.,** każdą razą o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya wspomnianych realności. Cenę wywołania stanowi kwota 13,075 złr. 80 ct., wadyum 1307 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sądow. registraturze. (2819)

Podgórze, 20 października 1885 r.

C. k. Sędzia powiatowy.

---

2 lub 3 pokoje z przedpokojem do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Starowiślnej w pałacu bar. Puszeta, na drugiem piętrze. (2824)

DO WYNAJĘCIA
każdego czasu

przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 28 **całe drugie piętro, składające się z 11 ubikacyj, z meblami lub bez mebli.**

☛ Wiadomość tamże u Stróża w podwórzu. (2828-1-2)

Sprzedaż wina.

Dobrze pielęgnowane oryginalne wina austryackie sprzedajemy po następnych cenach za zaliczką i poręczeniem prawdziwości: (2823-1-6

z roku 1882, 1883, 1884, 1885	hektolitr	po	złr.	16·—
z r. 1879, 1880, 1881	„	„	„	18·—
z roku 1878—1875	„	„	„	24·—
z roku 1868	„	„	„	30·—

Wina czerwone powyższych lat po 2 złr. na hektolitrze wyżej. Beczki po cenie kosztu.

Teltscher & Glattauer,
hurtowny handel win w Nikolsburgu.

Lekcyj angielskiego języka,

rysunków i **malarstwa** najnowszą metodą udziela osoba uzdolniona. — Ulica św. Gertrudy, w oficynie hotelu Kleina, na pierwszem piętrze. (2831-1-3)

Powróciłam do Krakowa i podejmuję się wszelkiej roboty w zakres **krawieczczyzny damskiej** wchodzącej, wykonując takowe gustownie i w jak najkrótszym czasie. (2825 1-4)

Powiększywszy swoją pracownię ilością jako i doborem panien, mogę przyjąć więcej zamówień.

Polecam się łaskawej pamięci

SZCZERBINSKA w KRAKOWIE,
ulica Mikołajska Nr. 11, na dole.

Majątek ziemski,

dający czystego dochodu 13%, blisko kolei i rzek spławnych, zawierający 2353 morgów, z których do 2000 morgów pysznych rębnych lasów iglastych, 9 szybów naftowych wydających rocznie 500,000 kilogr., 31 budynków, tartaki, młyny, karczmy i piękne polowania — jest do sprzedania za cenę 250,000 złr.

Wiadomości udziela dyrektor dóbr *R. Bürgel* we Lwowie, ul. Cmentarna Nr. 7. (2829-1-4)

HARMONIE

od 56—75 marek itd. poleca zakład budowy harmonij organowych **Ratzke w Canth** w Szląsku Pr. — Cennik opłatnie. (2779)

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretana* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny*, przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie Globules Secretan dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

(2692-2-)

☛ Pożyczki

hipoteczne, konwersye, kredyt osobisty na większe sumy, zamiany dóbr, oraz wszelkie komisa załatwia szybko ajent bankowy *S. J. Charles*, Wien, Rüdigerstrasse 11. Korespondencya po polsku. (2743-2-3)

PAPIER RIGOLLOT
MUSZTARDA W ARKUSZACH DO SYNAPIZMÓW
Przyjęty przez szpitale w Paryżu
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU I W PODRÓŻY.

Wymagać podpis WYNALAZCY; należy kupować tylko PRAWDZIWY opatrzony podpisem atramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na Pudełkach.

Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.

SKŁAD GŁÓWNY:
24, Avenue Victoria, PARYŻ.

Dostać można w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
(2693-2-)

Wydawnictwo obrazków polskich.

Następujące obrazki **staloryty** bardzo pięknie wykonane *z brzegami koronkowemi* w różnych deseniach, *z modlitwami polskiemi* wyszły *nakładem księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie.*

1) **Chleb żywota;** 2) **Najśw. Marya Panna Częstochowska;** 3) **Pamiątka pierwszej komunii świętej;** 4) **Prawdziwy wizerunek cudownego obrazu N. Maryi Panny w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie, uroczyście koronowanej dnia 8 września 1883 r.;** 5) **Św. Franciszek z Assyżu;** 6) **Wierny wizerunek obrazu Najśw. Maryi Panny Pocieszenia w kościele OO. Augustyanów w Krakowie, cudami i łaskami słynnego;** 7) **Błog. Jan z Dukli;** 8) **Św. Jadwiga.**

Cena każdego z tych obrazków jest jednakową, a mianowicie: cena *sztuki 6 centów*, cena *tuzina 60 centów*, cena *50 sztuk 2 złr. austr.*, a cena *100 sztuk 3 złr. austr.*, czyli, że kupując setkę (można mieszać te obrazki w dowolnym stosunku) piękny *staloryt koronkowy wypadnie 3 centy tylko.* (2623 5-6)

SKLEPY WŁASNE HOTEL EUROPEJSKI i ULICA HALICKA RÓG WAŁOWEJ.

Jan Ihnatowicz

FILIJA W KRAKOWIE SUKIENNICE L. 20.

Fabryka we LWOWIE ulica Kopernika l. 3.

Z dniem 1 czerwca b. r. została otworzoną filia w Czerniowcach w Rynku l. 1.

Nigretina.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

☛ Środki do wywabiania plam: ☚

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. — **Brazylina,** materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 50 ct. (1899-21-)

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 50 ct. i 1 złr.

☛ ATRAMENT czarny kampeszowy ☚

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony, flaszka 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka 30 cent.

☛ **Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 6 medalami zasługi.** ☚

Arco. Hotel Sachera

pensyonat, gustowny hotel piewszorzędny urządzon. z wszelkim komfortem. (2651-6-

---

(2364-5-10)

R. DITMAR w WIEDNIU

c. k. uprzyw.

FABRYKA LAMP.

Lampy stołowe i wiszące

tylko w doświadczonych systemach przy najlepszem wykonaniu.

Olbrzymie palniki słoneczne.

Skład w każdym większym handlu lamp.

R. DITMAR WIEN.

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wybornego owocu moreli, przyjemnego smaku i pomagający trawieniu.

Fałszerze podrabiają tylko produkta, które pozyskały u publiczności dla swych zalet znaczne powodzenie. I dlatego śpieszymy uprzedzić publiczność używającą nasz likier, że istnieje mnóstwo likierów pod różnymi nazwiskami naśladujących prawdziwą ABRICOTINE, aby wymagała nasz własnoręczny podpis na etykiecie jak obok

P. Garnier
ENGHIEN LES BAINS

W Krakowie w Cukierni PP. Remana i Hendricha i w sklepie korzennym P. Hawełki.

Marka fabryczna złożona w Austryi. (2694 2-)

Ciągnienie już w Sobotę!

Losy Budapeszteńskiej Wystawy po 1 złr.

Główna wygrana w gotówce

(2776 3 6

100,000 złr. w. a.

Zarząd loteryi wystawowej w Budapeszcie, Andrassystrasse 43.

Pierwszy krakowski Zakład pogrzebowy
„Concordia“.

Największy skład **TRUMIEN** metalowych, drewnianych, dębowych i miękkich. Suknie gotowe, przykrycia, kapy, materace, poduszki dla zmarłych. Najwspanialsze **KARAWANY** oszklone, powozy. Wielki wybór **WIEŃCÓW** grobowych, szarf z napisem, oraz wszelkich przyborów pogrzebowych po cenach zniżonych. — Pogrzeby podzielone na 4 klasy. I. klasa 210 złr., II. klasa 135 złr., III. klasa 65 złr., IV. klasa 22 złr. Faktorów po domach nie posyłam, zamówienia przyjmuję we własnym domu pod Nr. 32, przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie można potrzebne przedmioty wybrać. Na prowincyę wysyłam szybko i rzetelnie. Adres depesz: *„Concordia“, Kraków.*

(2431-5-10) **J. K. Pękalski.**

HEKTOGRAF! Ulepszony przyrząd do kopiowania.
HEKTOGRAFICZNA MASA,
HEKTOGRAF. ATRAMENT,

☛ PRZYRZĄD DO UKŁADANIA LISTÓW, PISM I FAKTUR. ☚

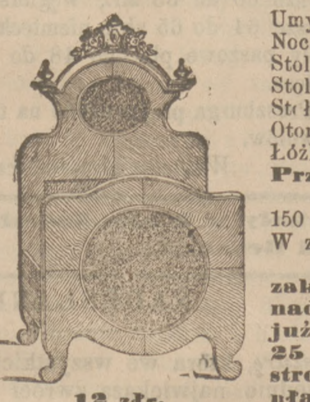
Illustrowane cenniki, hektograficzne odbicia darmo i opłatnie.

JÓZEF LEWITUS w Wiedniu, I., Babenbergerstr. 9.

Skład w KRAKOWIE u Jana Fischera w składzie papieru.

Skład we LWOWIE u firmy Seyfarth & Dydyński. (2277-8-

FABRYKA MEBLI
A. Brezina's Nachfolger, stolarz
w Wiedniu, Mariahilferstrasse 74a.



12 złr.

Umywalnie jedno i dwudrzwiowe	złr. 9—15
Nocne stoliczki	„ 4—10
Stoliki salonowe i przed kanapy	„ 4-12
Stoliki do wyciągania	„ 15—35
Stołki do jadalni	„ 4— 6
Otomany w różnych gatunkach materyj	„ 32
Łóżka i sofy	„ 13—24

Przy kompletnych wyprawach szczególne ceny tańsze.

Meble do pokoju sypialnego złr 140 do złr. 2000, jadalni od złr. 150 do złr. 2000. 400 garniturów salonowych od 70 złr. w. a. wzwyż. W zapasie meble na 600 pokoi.

Chcąc umożebnić Szan. Publiczności na prowincyi zakupno trwale i wedle stylu zrobionych mebli po nadzwyczaj tanich cenach, zdecydowałem się moje już bez tego nadzwyczaj tanie ceny zniżyć jeszcze o 25 procent. Moja fabryka wydaje 10.000 illustrowanych cenników, które na żądanie wszędzie opłatnie i darmo rozsyłam. (2770-2-12)

Najlepszym środkiem do czyszczenia zębów
jest obecnie ces. król. uprzywilejowana

PASTA DO ZĘBOW

DENTYSTY,

Dra med. Henryka Pfeffermanna,

ś. p. Dra medycyny **Piotra** Pfeffermanna **Syna** z **Wiednia.**

Z powodu swych **znakomitych przymiotów** odznaczoną została już na wystawie powszechnej w **Paryżu 1878** i Wiedniu 1880.

Cena oryginalnego słoika porcelanowego **1 złr. 25 cent.** — wystarcza na **4** miesiące

Prawdziwą jest ta pasta tylko z tym na każdym słoiku wypalonym znakiem ochronnym. ☛

Szanowna Publiczność zechce więc **dokładnie** uważać na ten **znak ochronny.**

Składy w Krakowie utrzymują pp. aptekarze: A. Siedlecki, K. Wiszniewski, E. Stockmar, J. Trauczyńskiego spadkobiercy i M. Döning. (2673-5-10)

Magazyn i pracownia

Konfekcyj Damskich

CIEHULSKI i GONIAKOWSKI,

ul. Bracka Nr. 6. (2668-18-36)

Dr. JÓZEF TUMIDAJOWICZ

otworzył kancelaryą adwokacką

w Tarnobrzegu.

(2750-2-5)

Śliwki i powidła

prawdziwe tureckie,

świeże, nadeszły do handlu p. firmą **H. KRETSCHMER** w Krakowie, róg Rynku i ul. Szewskiej L. 2.

(2749-3-10)

Wino nowe „Moszcz“

sprzedaje się już w **handlu win A. Ciechanowskiego w Krakowie.**

☛ Tamże jest znaczna ilość **beczek** z wina zawierających mniej więcej po 135 litrów do sprzedania. (2722 3-6)

Pewien handel drzewa

poszukuje do kupna kilkaset wagonów sosnowego i jodłowego materyału tartego do kolejnej dostawy od jakiego majątku

Łaskawe oferty przyjmuje **Rudolf Mosse w Lipsku** pod lit. **N. 2356.**

(2771-2 2)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym** oraz **katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w aptece Dra Chable. — W Krakowie w aptekach p. p. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (2695-3-)

NEUSTEINA
ocukrzone
PIGUŁKI CZYSZCZĄCE KREW
św. Elżbiety.

Pastylki te lepsze od wszelkich podobnych wyrobow nie mają w sobie **żadnych szkodliwych przymieszków; z największym skutkiem używane** są w chorobach części dolnych ciała, febrze peryodycznej, chorobach organów piersiowych, skórnych, oczów, mózgu i ust, słabościach dzieci i kobiet; lekko przeczyszczając odświeżają krew; żadne lekarstwo nie jest odpowiedniejszem, a przy tem zupełnie nieszkodliwem celem usunięcia

☛ **zatkań** ☚

niezawodne źródło prawie wszystkich chorób. Z powodu ocukrzenia, pigułki te nawet dzieci chętnie zażywają. ☛ **Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 15 cnt., zwój zawierający 8 pudełek, zatem 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr. Pigułki te odznaczone są świadectwem radcy dworu profesora Pithy.**

Ostrzeżenie! Każde pudełko, na którem niema mojej firmy **„Apotheke zum heiligen Leopold“** a odwrotnie **mojego znaku ochronnego, jest fałszowane,** ostrzegam zatem publiczność przed zakupnem. (2236-9-12)

Philipp Neustein Apotheker

Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać kiepskiego nieużytecznego a nawet szkodliwego wyrobu, należy więc żądać wyraźnie Neusteina pigułek Elżbiety z wyrażonym obok podpisem.

Główny skład w Wiedniu: Apteka **„zum hl. Leopold“** F. NEUSTEIN, I., Ecke der Planken- u. Spiegelgasse.

Skład w KRAKOWIE u pp. aptek. Redyka, Wiszniewskiego, Sobierajskiego i Stockmara.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*